Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 152. | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 5 lipca 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Zatarg węgiersko-czeski przybiera ostre formy.

Nota rządu czechosłowackiego. — Benesz przerwał urlop, Ruch graniczny wstrzymany. — Żołnierze dezertują z obawy przed wojną.

Praga, 4. 7. (tel. wł.) Zatarg graniczny pomiędzy Czechami a Węgrami, o którym donosiliśmy wczoraj, przybrał ostre formy. Czesi **domagają się zadośćuczynienia** i zamierzają wystosować do Węgrów ultimatum 3-dniowe. W razie nieotrzymania zadośćuczynienia Czesi zamierzają **wprowadzić w życie zarządzenia graniczne przeciw Węgrom.**

Opinja wzburzona jest w obu krajach. Z pułków czechosłowackich zaczynają **dezertować żołnierze narodowości węgierskiej.**

Budapeszt, 4. 7. (tel. wł.) W związku z zatargiem granicznym z Czechami ukazały się w Budapeszcie od**ezwy wzywające do bojkotu towarów czeskich.**

Praga, 4 7. (tel. wł.) Aresztowanie czeskiego kasjera kolejowego Pechy pod zarzutem szpiegostwa przez władze węgierskie, na wspólnej stacji granicznej czesko-słowacko-węgierskiej w Hidas-Nemeti, przyczyniło się do poważnego zaostrzenia już tak bardzo naprężonych stosunków pomiędzy obu państwami. Węgrzy są zdania, że **„wspólna“** stacja graniczna jest terenem węgierskim, przez co aresztowanie rzekomego szpiega czeskiego jest ze stanowiska prawa międzynarodowego uzasadnione. Natomiast rząd czeski stoi na stanowisku, że „wspólne“ oznacza również własność czeską i dlatego aresztowanie jest bezprawne. **Dla umocnienia tego twierdzenia, rząd czeski wstrzymał wszelki ruch kolejowy przy granicy przez Hidus Nemeti.** Zatarg dyplomatyczny bardzo się zaostrzył.

Paryż, 4. 7. (tel. wł.) Jak wielką wagę przywiązuje rząd czeski do zatargu z Węgrami, o tem świadczy powrót z urlopu ministra Benesza.

Rząd czeski wystosował do rządu węgierskiego ultimatum, że **o ile do piątku kasjer Pech nie zostanie wydany, rząd czechosłowacki zamknie granicę.**

Natomiast, rząd węgierski zawiadomił rząd czeski, że **wstrzymuje ruch graniczny przez Bratislawę.**

Berlin, 4. 7. (tel. wł.) Na granicy niemiecko-czeskiej żołnierze czescy z 42 p.p. goniąc dezerterów, przekroczyli granicę niemiecką. Patrol niemiecki odmówił wydania dezerterów, z opowiadania których dowiedziano się, że skłoniła ich do dezercji **obawa przed bliskim wybuchem wojny czesko-węgierskiej.**

Praga, 4. 7. (AW) Węgierskie władze kolejowe zażądały w drodze dyplomatycznej, aby natychmiast został przywrócony ruch przez stację Hidas-Nemeti, gdyż w przeciwnym razie **zostanie wstrzymany ze strony węgierskiej ruch przez inne stacje graniczne.**

Premjer Switalski wyjeżdża na urlop.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Prezes Rady ministrów dr. Świtalski wyjeżdża na urlop w przyszłym tygodniu i pozostanie na urlopie do połowy sierpnia.

Ks. Prymas Hlond w Pradze.

Wiedeń, 4. 7. (tel. wł.) Ks. Prymas Hlond wyjechał wczoraj o godz. 8 rano z Wiednia do Pragi. Ks. Kardynał zatrzyma się tam jakiś czas jako gość arcybiskupa praskiego.

Złodzieje skradli mitrę biskupią.

Wilno, 4. 7. (tel. wł.) Jadącemu z Wilna do Warszawy ks. arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu skradziono na stacji w Małkini walizkę, w której m. in. znajdował się pastorał rozłożony na 3 części, mitra biskupia i brewjarze.

Niemcy liczą na pomoc Mac Donalda.

Gorączkowe przygotowania do nowej konferencji politycznej

Paryż, 4. 7. (AW) Ambasador niemiecki w Paryżu uczynił jak wiadomo w dniu wczorajszym kroki u rządu francuskiego w sprawie zwołania w jaknajkrótszym terminie konferencji politycznej. W tutejszych kołach politycznych wskazują na silne zdenerwowanie rządu niemieckiego, który stara się za wszelką cenę zwołać konferencję już przed 5 sierpnia. Pod całym szeregiem względów merytorycznych wysuwanych ze strony niemieckiej kryje się również sprawa taktyczna. **Niemcy chcą za wszelką cenę doprowadzić, aby konferencja odbyła się w Londynie i aby przewodniczącym jej był Mac Donald.** Otóż parlament angielski kończy swe prace w pierwszych dniach sierpnia i temsamem odpadłby główny argument rządu angielskiego zwołania konferencji do Londynu.

Maksymalne stawki podatkowe na filmy.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik obniżający bardzo znacznie **maksymalne stawki podatkowe,** jakie mogą być nakładane na bilety do kinematografów. Według tego nowego rozporządzenia **filmy naukowe i krajoznawcze mogą być opodatkowane do 10 proc., polskie filmy tej kategorji tylko do 5 proc., filmy artystyczne do 20 proc., artystyczne polskie do 10 proc., filmy rozrywkowe do 30 proc., rozrywkowo-polskie do 15 proc., małowartościowe rozrywkowe do [illegible] proc., polskie filmy tej kategorji do 40 proc.** Przekroczenie tych stawek może nastąpić tylko za specjalnem pozwoleniem ministerstwa.

Zmiana na stanowisku dyr. PAT.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Naczelny dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej Piotr Górecki opuścił wczoraj swoje stanowisko a następcą jego został dyrektor wydawnictwa Wojciech Baranowski. Ustąpienie p. Góreckiego wiążą ze sprawą sprawozdań z procesu b. min. Czechowicza.

Prasa francuska wobec angielskiej mowy tronowej.

Paryż, 4. 7. (AW) Prasa lewicowa omawia bardzo życzliwie angielską mowę tronową, natomiast pisma prawicowe ostro ją krytykują. „Petit Parisien“ pisze, że Mac Donald niewątpliwie usiłował utrzymać tradycję w myśl której mowa tronowa nie powinna stwarzać sposobności do kontrowersji. Liberałowie upatrują w tej mowie wezwanie do współpracy. „Echo de Paris“ wskazuje na to, że mowa tronowa nie jest specyficznie socjalistyczna. **Co do opróżnienia Nadrenji, pisze dziennik, że rząd angielski stanie po stronie rządu niemieckiego.** „Figaro“ upatruje w tej mowie osłabienie politycznej współpracy angielsko - francuskiej, która dotychczas była najsilniejszą gwarancją utrzymania spokoju.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem.

40 osób rannych.

Kraków, 4. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem wydarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Kraków — Łaszów. Mianowicie **manewrująca lokomotywa spadła z nasypu na wagon motorowy** kursujący między Krakowem a Wieliczką. W wagonie znajdowało się **60 osób, z których 40 zostało poranionych.** Pogotowie ratunkowe przewiozło ciężej rannych do Krakowa **3-ma karetkami.** Tor został częściowo zniszczony, pociągi w stronę Lwowa i Zakopanego doznały znacznego opóźnienia.

Radość Niemców z powodu opróżnienia Nadrenji

Prasa niemiecka uderza w nuty triumfu z powodu mającej jakoby nastąpić w najbliższym czasie ewakuacji Nadrenji. Prasa podaje iż, Anglja zamierza wycofać swe wojska z Nadrenji już w najkrótszym czasie, czego dowodem jest jakoby odwołanie manewrów okupacyjnych wojsk angielskich. „Koelnische Zeitung“ pisze, iż strefa koblencka ma być opuszczona przez wojska okupacyjne jeszcze przed 1 września. Niemcy spodziewają się, iż międzynarodowa konferencja dyplomatów ustali ostatecznie program ewakuacji Nadrenji.

Poseł estoński w Warszawie

Strandman zostanie nowym premjerem?

Tallin, 4. 7. (AW) W związku z dymisją socjalistycznego rządu estońskiego premjera Reya stronnictwa centro-prawicowe toczyły w dniu wczorajszym cały szereg narad w celu ustalenia ewentualnej przyszłej większości rządowej. Stronnictwa prawicowe wysuwają na stanowisko premjera i prezydenta państwa, które to godności jak wiadomo w Estonji są połączone, posła estońskiego w Warszawie p. O. Strandmana.

Pierwsza porażka Mac Donalda.

Londyn, 4. 7. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin M. Donald poniósł swoją pierwszą porażkę. Mianowicie po przemówieniu Baldwina i Lloyd Georgea izba odrzuciła wniosek premjera domagający się pierwszeństwa dla wniosków rządowych przed wnioskami poselskiemi. Mac Donald zapowiedział, że zgłosi ten wniosek ponownie w późniejszym terminie.

Rząd włoski zgadza się na konferencję w Londynie.

Rzym, 4. 7. (AW) W tutejszych kołach politycznych żywo komentują obecną sytuację we Francji, i uważają, że rekonstrukcja rządu francuskiego musi nastąpić w najbliższym czasie. Zwraca uwagę pogłoska, iż rząd włoski wbrew opinji rządu francuskiego miał wyrazić zgodę na zwołanie konferencji politycznej do Londynu.

Lojalność konserwatystów i liberałów wobec nowego rządu angielskiego.

Londyn, 4. 7. (AW) Tutejsza prasa, komentując mowę tronową oraz debatę nad nią, podkreśla niezwykłą lojalność opozycji, złożonej z partji konserwatystów i liberałów, wobec nowego rządu angielskiego. Prasa konserwatystów uważa, iż mowa tronowa opracowana przez Labour Party utrzymana była w tonie nadwyraz spokojnym i rzeczowym i natchniona była zasadą utrzymania bezpieczeństwa, oraz spokoju wszechświatowego. Nic więc dziwnego, że konserwatyści nie mają w tej chwili żadnych podstaw do przejścia do gwałtownej opozycji.

Kapitan Kowalczyk wyrusza dziś do Irlandji.

Medjolan, 4. 7. (tel. wł.) Lotnicy polscy Klisz i kpt. Kowalczyk oświadczyli, że w razie pomyślnej pogody dziś tj. w czwartek, wystartują na samolocie „Polonia“ z Medjolanu do Irlandji. Lot ten będzie ostatecznym egzaminem samolotu przed rozpoczęciem lotu transatlantyckiego.

O wojnę humanitarną.

Konferencja Czerwonego Krzyża w Genewie i polepszenie losu jeńców.

Genewa, 4. 7. W Genewie otwartą została konferencja Czerwonego Krzyża, trzecia z rzędu po konferencji genewskiej z 1864 roku. Celem obrad konferencji, która trwać będzie około 6 tygodni, jest **rewizja konwencji genewskiej** oraz wypracowanie nowego układu międzynarodowego w sprawie traktowania jeńców wojennych. Na konferencji reprezentowanych jest **46 państw z udziałem 131 delegatów.**

W swej mowie powitalnej prezydent Kantonów szwajcarskich Haab mówił między innemi, że Szwajcarja już przed 4 laty zaproponowała rządom poszczególnych państw poddania rewizji dotychczasowej konwencji. Zmiana konwencji powinna pójść w kierunku **polepszenia losu jeńców wojennych oraz rannych i chorych armij wojujących.** „Cieszę się — mówił dalej prezydent Szwajcarji — że rządy przyjęły tę propozycję. Możnaby podnieść kwestję, czy dzisiaj warto jeszcze zajmować się temi sprawami, gdyż **wojna wydaje się być niemożliwą (?!).** Przeciwko wojnie zwraca się przedewszystkiem dodatnia działalność Ligi Narodów, wielka sieć zawartych umów międzynarodowych oraz pakt Kelloga. **Nakazem moralnym zaś każdego państwa jest być uczciwem tak wobec siebie, jak i wobec narodów.** Należy wobec tego, dopóki pokój nie jest bezwzględnie gwarantowany, ewentualną **przyszłą wojnę shumanitaryzować.“**

W łonie konferencji utworzyły się dwie komisje. Komisja dla opracowania konwencji o jeńcach wojennych wzięła za podstawę swych prac projekt komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Projekt ten, do którego rządy poszczególnych państw zgłosiły liczne poprawki, obejmuje przeszło 100 artykułów, omawiających kwestję tę szczegółowo, na podstawie bogatych doświadczeń z wielkiej wojny światowej. Postanowienia między innemi ustalają, że **państwa wojujące w stosunku do jeńców wstrzymują się od wszelkiej propagandy oraz, że nie wolno zmuszać jeńców do zeznań o stanie armji lub kraju.** Dalsze postanowienia dotyczą aprowizacji, pracy, wypoczynku jeńców itd.

Rokowania w Kopenhadze

w sprawie podziału ubezpieczeń społecznych pomiędzy Polskę a Niemcy.

Kopenhaga, 4. 7. (tel. wł.) Wczoraj zebrała się w Kopenhadze komisja międzynarodowa, ustanowiona na podstawie traktatu wersalskiego, która ma rozstrzygnąć sprawę podziału funduszów ubezpieczeń społecznych między Polskę a Niemcy. Chodzi tu o fundusze z ubezpieczeń na terenie Śląska. Do porozumienia w tej sprawie bezpośrednie rokowania polsko-niemieckie nie doprowadziły.

Komisja składa się z trzech ekspertów wyznaczonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie oraz z jednego przedstawiciela ze strony polskiej i jednego ze strony niemieckiej.

Wydział wojewódzki zatwierdzony

Jego ewentualne polityczne skutki.

Poznań, 4. 7. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Wydział Wojewódzki wybrany na ostatnim Sejmiku Wojewódzkim został zatwierdzony. Na czele jego stoi — jak wiadomo — b. minister dr. Jul. **Trzciński.**

Czytelnicy przypominają sobie, że wybór Sejmiku nastąpił w dość dramatycznych warunkach, zwłaszcza, że Wojewoda Poznański oświadczył się za kandydaturą p. Leona **Plucińskiego.**

Przy wyborach ujawniło się niezgranie po stronie zwolenników współpracy z rządem o tyle, że część z nich (szczególnie urzędnicy należący do Sejmiku) głosowali za p. Plucińskim, reszta za p. dr. Trzcińskim, sympatykiem współpracy z rządem, który też wbrew życzeniu p. wojewody Borkowskiego został obrany. Swe niezadowolenie p. wojewoda Borkowski ujawnił nawet demonstracyjnem opuszczeniem sali obrad.

W tut. kołach wnioskuje się, że potwierdzenie wyboru p. dr. Trzcińskiego jest przytykiem dla p. wojewody Borkowskiego, który — jak wiadomo — bawi obecnie na urlopie, z którego — jak mówią — już na swe stanowisko nie wróci.

Ile wtych pogłoskach, które się tu powtarza, jest prawdy, nie przesądzamy przypominając, że od dłuższego już czasu bo od marca mówi się o ustąpieniu p. Borkowskiego, szczególnie i z tej przyczyny, że pono nie jest entuzjastą dzisiejszego gabinetu.

Kronika telegraficzna.

Wielki wiec urzędników w Warszawie.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Dziś wieczór odbędzie się w cyrku warszawskim ogromny wiec urzędników państwowych, na którym będzie rozpatrywane położenie urzędników pod względem materjalnym i prawnym.

Bohaterski chłopak.

Kraków, 4. 7. (tel. wł.) W czasie kąpieli w Białym Dunajcu zaczęły tonąć dwie dziewczynki. Przechodzący właśnie uczeń czwartej klasy gimnazjalnej Tadeusz Jeleń rzucił się do wody i wydobył obie dziewczynki na brzeg.

Upadłość wielkiej firmy.

Łódź, 4. 7. (tel. wł.) Wczoraj zawiesiła wypłaty jedna z największych hurtowni włókienniczych w Łodzi pod firmą Borenstein. Długi przedsiębiorstwa wynoszą przeszło 600 tysięcy złotych.

Rozwiązanie rady miejskiej m. Płocka.

Warszawa, 4. 7. (tel. wł.) Magistrat miasta Płocka został zawieszony a rada miejska rozwiązana. Zrządzenie to nastąpiło z powodu złego prowadzenia gospodarki miejskiej i zbytniego zadłużenia miasta.

Trocki chciałby zamieszkać w Anglji.

Londyn, 4. 7. (AW). Mimo otrzymania już odmownej odpowiedzi od czynników miarodajnych Anglji, Trocki w dalszym ciągu stara się o uzyskanie prawa pobytu w Anglji. Trocki w liście wystosowanym do rządu angielskiego prosi o pozwolenie na pobyt w Anglji, motywując to chęcią bezpośredniego obserwowania prac nowego rządu socjalistycznego, przyczem stwierdza, iż jest przekonany, że pobyt jego w Anglji nauczy go bardzo dużo.

Zeppelin odbędzie podróż naokoło świata.

Berlin, 3. 7. (tel. wł.) Kierownik statku napowietrznego „Hr. Zeppelin“ dr. Eckener oświadczył, że około 10. sierpnia udaje się w podróż naokoło świata. Celem pierwszego etapu sterowca będzie Tokio. Dr. Eckener zamierza przelecieć nad Niemcami, Polską, Rosją i Syberją bez lądowania.

„KOOPERACJA ROLNA“
Centrala w Warszawie
Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 7 - tel. 4071 i 2281
oświadcza
jako wyłączna reprezentacja na Polskę
koncernu INTERNATIONAL HARVERSTER COMPANY, CHICAGO
że wbrew rozpowszechnianym kłamliwym informacjom
posiada na składach większe ilości maszyn żniwnych
„DEERINGA“ i sznurka do wiązałek marki „SISAL“
do niezwłocznej dostawy za odpowiedniem pokryciem.
17595

Alfred Chłapowski 5 lat ambasadorem we Francji.

Paryż, 4. 7. (tel. wł.) Komitet porozumiewawczy stowarzyszeń i instytucyj polskich w Paryżu wręczył ambasadorowi Chłapowskiemu szpadę ambasadorską dla uczczenia 5-tej rocznicy objęcia przez niego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej we Francji.

Brygada powietrzna policji kryminalnej. w Paryżu.

Paryż, 4. 7. (AW) Policja francuska idąc za postępem w najbliższym czasie otwiera przy Sureté Générale specjalną brygadę powietrzną. Agenci policji kryminalnej zwrócili uwagę, że finansiści spekulujący na papierach i walucie w jakiś tajemniczy sposób oddawali polecenia sprzedaży i kupna zagranicy. Telefony tych spekulantów były pod obserwacją, jednak bez rezultatu. Cenzura telegramów również nie dawała pola do podejrzeń. Okazało się, że finansiści korzystali z usług tajnej radjo-stacji w okolicy Paryża. W krótkim więc już czasie ustanowione będą w prefekturze radjostacje przy pomocy których agenci powietrznej brygady będą kontrolowali wszystko to, co jest nadawane przez radjo.

Agitacja komunistyczna w armji finlandzkiej.

Helsingfors, 4. 7. (AW). W tych dniach władze aresztowały 4 robotników i 2 żołnierzy pod zarzutem podjudzania do powstania i do działalności szpiegowskiej. Wszyscy oni należeli do organizacji komunistycznej i **dążyli do przeprowadzenia w wojsku powstania przeciwko obecnemu ustrojowi.** Prócz tego aresztowanym udowodniono działalność szpiegowską w wojsku na rzecz państwa ościennego wydawania i kolportowania w oddziałach wojskowych pisma „Czerwony Żołnierz“. Jednocześnie skonfiskowano znaczną ilość proklamacyj komunistycznych kolportowanych z Bolszewji.

Niemcy nie wpuszczą członków sowieckich organizacyj sportowych.

Moskwa, 4. 7. (AW). Poselstwo niemieckie w Moskwie odmówiło udzielenia wiz członkom sowieckich organizacyj sportowych, chcących wyjechać na czerwoną spartakadę do Berlina. Poselstwo niemieckie motywuje odmowę tem, że sowieckie organizacje sportowe powzięły w ostanich czasach szereg rezolucyj skierowanych przeciwko Niemcom.

Endecja toruńska kuma się z socjalistami.

W grudziądzkim „Gońcu Nadwiślańskim“ czytamy:

Wybory do Rady Miejskiej m. Torunia ożywiły działalność poszczególnych grup politycznych, które zamierzają iść do wyborów i popierać swoich kandydatów.

Rzecz oczywista, że największą w tym względzie akcję rozwija już endecja szukając na wszystkie strony zwolenników, którzyby udzielili im swego poparcia.

Endecja sama na skutek dotychczasowych swoich rządów w Magistracie i na terenie Rady Miejskiej, mocno skompromitowana, nie łatwo znajdzie wśród miejscowego obywatelstwa szersze poparcie, wobec czego, widząc swoje ujemne wpływy ,zaczyna się rozglądać za... aljantami!

Jak wiadomo — endecja — gdy jej chodzi o zdobycie terenu, nie cofa się przed żadnym krokiem, byle tylko podtrzymać swoje słabnące wpływy. Gdy zajdzie potrzeba, połączy się i z djabłem, byle tylko utrzymać się jeszcze czas jakiś na powierzchni, na której pomału, ale systematycznie, coraz mniejsze roztacza kręgi!,Maleje!

Tak też i rzecz ma się z wyborami do Rady Miejskiej.

Endecja sama, czuje się za słabą, więc jest obecnie w pogoni za... spólnikami.

W związku więc z akcją wyborczą organizują już wiece i zabiegają o stworzenie „bloków“, do których chętnie poza N. P. R. pragną wciągnąć i najnowszego swego „przyjaciela“ PPS.

Na terenie toruńskim pierwsze pertraktacje pomiędzy **narodowem i katolickiem stronnictwem, a owemi „bezbożnikami“ socjalistami już się rozpoczęły!!**

Niewątpliwie, że przy pewnych „koncesyjkach“ ze strony endecji na rzecz tak niedawno zwalczanych socjalików, porozumienie pójdzie gładko i prowoderzy endeccy dobiją targu.

Temwięcej „tranzakcja“ ta ma widoki powodzenia, że wspólnych ich celem, zwalczanie B. B. i grup, stojących na gruncie państwowo - twórczym.

W Borach Tucholskich krew się polała.

Łążek, dnia 4. 7.

W ostatnich dniach w Borach Tucholskich zdarzyły się dwa krwawe wypadki, które zakończyły się śmiercią dwóch młodych ludzi.

Oto we wsi Łąski - Piec żołnierz niej. Pstrąg bawił na urlopie. W czasie przechadzki młodszy od niego chłopiec niej. Paweł Przekow strzelał z fuzji do ptaków. Wskutek nieostróżnego obchodzenia się z bronią, fuzja wypaliła zabijając na miejscu nieszczęśliwego żołnierza.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w sąsiedniej wsi,, Lińsku. Oto listonosz Jan Wąs ze Śliwic wracał do domu w towarzystwie jednego z nauczycieli z Okonin. Po drodze chcieli wstąpić do swego znajomego gospodarza Karola Zieroty. Gospodarz, sądząc, iż zakradają się do niego złodzieje, a była już późna godzina, strzelił, raniąc śmiertelnie listonosza Jana Wąsa, który w kilka chwil później zmarł.

List z Krakowa.

Ruch wycieczkowy. — Zloty młodzieży. — Uczczenie twórcy parków dla młodzieży. — Ruch budowlany. — Rozwój ruchu autobusowego. — Jubileusz zasłużonego kapłana. Z życia artystycznego.

Ożywiony corocznie ruch wycieczkowy do Krakowa wzmógł się w bieżącym roku na skutek P. W. K. w Poznaniu. Wszystkie większe wycieczki krajowe i zagraniczne — udające się na Wystawę, nie pomijają także Krakowa. Zwiedziły nasze miasto wycieczki naszych rodaków z Ameryki, a to: ze Zjednoczenia rzymsko-katolickiego, ze Związku Narodowego, oraz z Unji Polskiej w Buffalo. Niemniej wycieczki złożone z przedsawicieli obcych narodów zawadzają o Kraków. Miasto i organizacje turystyczne poczyniły zarządzenia celem ułatwienia zwiedzenia Krakowa i jego zabytków. Utworzony został specjalny Komitet opieki nad wycieczkami przybywającemi do Krakowa. Przewodnictwo Komitetu objęła p. Kwaśniewska, żona wojewody. Biuro informacyjne Komitetu mieści się przy ul. św. Anny nr. 5. Prowadzi je Zarząd Główny T-wa Szkoły Ludowej. Do Komitetu zgłoszono na najbliższy czas wycieczkę Stowarzyszenia Katol. z Londynu, z arcybiskupem westminsterskim ks. kard. Bourle na czele; wycieczkę Wyższej Szkoły Handl. z Królewca; wycieczkę katolicką z Bratysławy (Czechy); Stowarzyszenia francusko-polskiego z Lille i t. d.

Stowarzyszenia katol. młodzieży, rozsiane bardzo licznie po diecezji krakowskiej, odbywają w ostatnich czasach przegląd swoich sił, urządzając zloty okręgowe. Udział w zlotach jest liczny, bo przybywa po 400 delegatów z lokalnych stowarzyszeń. Zloty te świadczą o znakomitym rozwoju organizacji młodzieży katol. i pozwalają mieć nadzieję, że młode pokolenie wyrośnie na dzielnych katolików i obywateli Rzplitej.

Przed laty 40-tu założył wielki filantrop Dr. Henryk Jordan w Krakowie pierwszy w Polsce park na potrzeby fizycznego wychowania młodzieży. Park ten, noszący imię założyciela, stał się jedną z najpożyteczniejszych instytucyj. Tysiące młodzieży oddaje się w parku ćwiczeniom fizycznym i wypoczynkowi. Półkolonje wakacyjne zastępują niezamożnej młodzieży wyjazd na wieś. Młodzież docenia w całej pełni wartość dzieła Dra Jordana. Ku uczczeniu pamięci zmarłego założyciela parku Jordana odbyły się uroczystości.

Tegoroczny ruch budowlany przedstawia się w naszem mieście nader skromnie. Z nowych gmachów rozpoczęto budowę siedziby „Zjednoczenia Kolejowców Polskich" przy ul. św. Filipa oraz kilkunastu domów prywatnych. Z gmachów publicznych prowadzi się dalszą budowę Domu Katolickiego przy ul. Smoleńsk, Katol. Domu Akademickiego przy Placu Jabłonowskich, gmach Seminarjum duchownego częstochowskiego przy Bernardynach, oraz wykończa się budynek Seminarjum duchownego śląskiego i Akademji Górniczej przy Alei Krasińskiego. Nad ożywieniem sezonu budowlanego obradowała Rada miejska i uchwaliła szereg wniosków w tej sprawie. Chodzi tylko o to, czy uda się uchwały przeprowadzić i w jakim zakresie. Zastój budowlany przypisać należy znanym stosunkom gospodarczym, a przedewszystkiem trudnościom kredytowym.

Rozwijający się coraz więcej ruch autobusowy wywołał potrzebę urządzenia drugiego dworca autobusowego. Stanie on na Placu Groble, a przeznaczony będzie na postój autobusów kursujących po prawym brzegu Wisły, gdy na Placu św. Ducha zatrzymywać się będą autobusy, kursujące po lewym brzegu. Na Placu św. Ducha wykończa się budynek, który pomieści bufet, kasę i poczekalnię. Taki sam budynek stanie na Groblach.

W dniach najbliższych obchodzi proboszcz kościoła marjackiego, ks. infulat dr. Kulinowski czterdziestolecie kapłaństwa. Jubilat znany jest nietylko w Krakowie, ale dziś już w całej Polsce jako ten, który objąwszy probostwo marjackie, rozpoczął wielkie dzieło odnowienia najsławniejszej w Polsce świątyni marjackiej. Mimo, że nie rozporządzał żadnymi funduszami, przystąpił ks. Kulinowski do tej pracy ufny w pomoc Bożą i poparcie społeczeństwa katolickiego, któremu chce przekazać kościół N. M. P. w Krakowie zabezpieczony należycie od grożącej ruiny. Nie zawiodły ks. infułata nadzieje. Restauracja kościoła, obliczona na kilka lat, postępuje naprzód. Najmilszem zapewne dla ks. Kulinowskiego uznaniem będzie wzmożona ofiarność społeczeństwa na cele dalszej restauracji.

Jedną z najlepszych imprez artystycznych w ostatnim czasie był jubileuszowy koncert chóru Cecyljańskiego, zorganizowanego przed 5 laty przez ks. Rizziego, franciszkanina, Włocha, który jednak ukochał Polskę i nasz naród. W koncercie uczestniczyli przedstawiciele sfer kulturalnych naszego miasta oraz władz miejscowych. Pięknie również wypadła akademja, urządzona staraniem Komitetu obywatelskiego ku uczczeniu 10-tej rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego.

Teatr im. Słowackiego odegrał ostatnio komedję Dregely'ego „Panna Lili i jej dwaj mężowie". Komedja ta zyskała duży sukces. Bawiąca na gościnnych występach w Krakowie Operetka Lwowska wprowadziła w życie artystyczne miasta pewne urozmaicenie. Operetki „Lady Chic", „Jedna jedyna noc", „Baron Kimmel" i in. cieszą się powodzeniem. Gra artystów stoi na wysokim poziomie. Na okres wakacyj Teatru Miejskiego ma przybyć w gościnę Opera Lwowska, która w latach przedwojennych stale przez wakacje dawała w Krakowie przedstawienia. **j. p.**

Eksponaty na Wystawę Powszechną.

Polityk.

Dyplomata.

Dlaczego Briand się nie ożenił?

Briand był wielokrotnie już prezesem rady ministrów. A jednak nigdy nie wydarzyło się, aby w sprawozdaniu z przyjęć dyplomatycznych można było czytać: „Gości witał p. prezes Briand i pani Briand". Pani Briand nie egzystuje. A jednak zarówno p. Briand, jak i prez. Doumergue nie ślubowali celibatu. A Briand sam podał motywy swego pozostania w stanie kawalerskim.

Podczas obrad Ligi Narodów w Genewie filmowano i rysowano Briand'a bezustanku. Gdy zbliżył się doń trzydziesty z rzędu rysownik, Briand stracił cierpliwość:

— Proszę mi dać spokój, zawołał, i nie szkicować mej sylwetki!

— Ależ czemu — pyta przestraszony rysownik.

— Widzi pan, drogi przyjacielu, byłem już trzykrotnie zaręczony, miałem się żenić i za każdym razem podana w pismach karykatura mej skromnej osoby przyczyniła się do mej klęski...

Literatura Polska wieku XIX.

Manfreda Kridla.

Część IV. podręcznika M. Kridla p. t. „Literatura polska wieku XIX", której trzy części ukazały się już poprzednio i mają duże powodzenie w szkołach, traktuje przeważnie o t. zw. literaturze krajowej po r. 1830. Rozpoczyna się od przedstawienia twórczości Norwida (poraz pierwszy w podręczniku szkolnym) i Fredry. Następny dział książki zajmuje powieść polska i główni jej przedstawiciele: Kraszewski, Rzewuski, Korzeniowski, Ign. Chodźko, Czajkowski, Żmichowska, Jeż — poczem następują pomniejsi poeci tego okresu, jak: Pol, Syrokomla, Lenartowicz, Ujejski. Omówienie twórczości poszczególnych pisarzy poprzedza przedstawienie stosunków politycznych i kulturalnych na ziemiach polskich po r. 1831 — zamyka zaś pogląd ogólny na literaturę tego okresu. Książkę zdobią liczne portrety pisarzy, ilustracje i podobizny rękopisów. Wyd. M. Arcta, cena zł 4,80.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

SIDNEY WILLIAMS. 41

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Uśmiechnął się na to porównanie i kierował wóz powoli w górę po dość stromej pochyłości drogą, przy której rosły srebrne brzozy. Ponad ich wierzchołkami widać było dach domu, do którego zdążali.

Był to duży, nieregularny, dwupiętrowy budynek z szarego piaskowca, nakryty czerwonym dachem. Po jego murach, aż do samych kominów pięło się dzikie wino, zaczerwienione teraz jesienią.

Zataczając szeroki łuk Marston zatrzymał samochód przed wejściowemi schodami, dziwiąc się, że nic w tym domu nie zdradza śladów życia.

— Zadzwonię, — zaproponował i w odpowiedzi otrzymał zachęcający uśmiech.

Gdy pierwszy dzwonek był bezskuteczny, przycisnął guzik po raz wtóry.

— To szczególne, — zaniepokoiła się jego towarzyszka, po kilku długich chwilach bezowocnego oczekiwania. — Pan pewnie myśli, że niepotrzebnie pan wziął na siebie taki kłopot.

— Bynajmniej. Myślę sobie o chorej nodze pani.

— Bardzo to uprzejmie z pana strony, że pan tak mówi. A jednak ja czuję się winną. Pamiętam teraz, że słyszałam o jakiejś zabawie dla służby, mającej się odbyć dziś popołudniu. Ale mimo to nie spodziewałam się, że dom będzie zupełnie opuszczony.

— Ktoś przecie musi być — upierał się, dzwoniąc raz jeszcze.

— W każdym razie nie potrzebuje pan czekać. Przypomniałem sobie, że mam w torebce własny klucz od bramy. Zawsze staram się mieć taki klucz. Nauczyłam się tego we Wiedniu. Uważam to za nonsens, gdy się jest zapisywanym i skazywanym na karę pieniężną, jeżeli się wraca do domu po dziesiątej. — To mówiąc podała mu klucz.

— Pierwsza pomoc — odparł — nie polega jedynie na przeniesieniu chorego z miejsca wypadku do domu. Muszę wejść z panią i uczynić, co będę mógł. Przynajmniej wezwę lekarza.

— Wątpię, czy się to panu uda. Niewielu ich jest w tej okolicy, a dziś wszyscy są zajęci ratowaniem ofiar pożaru w Saleport.

— To prawda. W takim razie sam muszę odegrać rolę eskulapa. Tylko ostrzegam panią, że moje wiadomości chirurgiczne są bardzo skąpe.

— Jestem panu bardzo wdzięczna, — zapewniała. — Nie śmiem jednak przyjąć pańskich usług. Wszak nawet nie znam nazwiska pana.

— Nazywam się Marston, — przedstawił się, sięgając do kieszeni. — Bardzo mi przykro, że jak zwykle, znowu nie mam przy sobie biletu wizytowego.

— O, to zupełnie zbyteczne. Wierzę panu i tak.

Skłonił się w milczeniu.

Jestem gościem Alfreda Carringtona.

— Ach tak! — rzekła, podnosząc lekko brwi. — To jest największa rezydencja w całej okolicy. Nigdy tam nie byłam.

— Więc ufa mi pani?

— Pan wie, że nie o to chodzi, — uśmiechnęła się. — Poprostu czuję, że nie mam najmniejszego prawa do pańskiej dobroci.

— Nie mówmy już o tem, — przerwał, wkładając klucz do zamka. Drzwi otwarły się, odsłaniając duży, pusty i mroczny hall.

—Którędy iść? — zapytał, biorąc ją w ramiona jak dziecko.

— W drzwi na lewo.

Objąwszy jednym rzutem oka pokój, złożył ją na wygodnej sofce.

— A teraz, — rzekł tonem stanowczym — proszę mi wskazać, gdzie jest najbliższa łazienka.

— Nacóż to panu? — przestraszyła się niby. — Czy pan ma zamiar mnie utopić?

— Bynajmniej. Powiedziano mi jednak, że najlepszym środkiem w wypadkach nadwyrężenia ścięgna jest okładanie bolącego miejsca naprzemian to zimną to gorącą wodą.

— Rozumiem. Zdaje mi się jednak, że nie będzie pan zmuszony wykonać tego zabiegu własnoręcznie. Ktoś już wie o naszem przybyciu.

Mówiąc patrzyła ponad jego ramię. Odwrócił się i ujrzał wysoką kobietę, która stała tuż za nim, w symbolicznym fartuszku pokojówki.

— Cóż to znaczy, Anno? — przywitała ją pani domu dość cierpko.

— Przepraszam panią. Przybiegłam zaraz, skoro tylko usłyszałam dzwonek.

— Dzwoniliśmy trzy razy.

— Spałam w moim pokoju. Gdybym była wiedziała, że niema nikogo, ktoby otworzył drzwi... zresztą — dorzuciła z pewnem wahaniem — nie spodziewałam się, że pani wróci tak prędko.

— Miałam wypadek.

— Czy, broń Boże, coś poważnego? — akcent zaniepokojenia w słowach służącej był zupełnie szczery.

— Nie, głupstwo. Może trochę nadszarpnęłam ścięgnia. Pan Marston odwiózł mnie do domu i właśnie miał zająć się moją nogą.

— Im prędzej zastosuje się konieczne zabiegi, tem lepiej — rzekł Marston, wstając żeby odejść.

— O, niech mnie pan nie opuszcza! Po tem wszystkiem, co pan uczynił dla mnie, musi pan przynajmniej zostać na herbacie.

— Pani jednak potrzebuje spokoju.

— Wcale nie. Noga boli mnie teraz o wiele mniej. Zresztą muszę zapomnieć o tym bólu. Przecież nie może mnie pan pozostawić samej.

— Niezawodnie znajdzie się ktoś...

— Nie będzie nikogo aż do samego obiadu. Wszyscy wyszli. Niech pan nie odmawia. Spiesz się, Anno. Ten pan radzi okładać kostkę to zimną, to gorącą wodą naprzemian. Zrobimy to zaraz i niebawem wrócimy.

Doszła już do drzwi, skąd, odwróciwszy się, uśmiechnęła się do niego czarująco.

— Tylko niech mi pan nie umknie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na szerokim świecie.

Jak Hiszpanie piją czekoladę.

Bydgoszcz, w maju.

(z) Miłe są obrazki z życia codziennego ludu hiszpańskiego. Nie tylko ludu: z życia miast także. Zwyczaje i obyczaje hiszpańskie są tak oryginalne, odmienne od innych, iż z przyjemnością przyglądamy się pięknym rodzajowym obrazkom.

Narodowym napojem hiszpańskim jest czekolada, jak dla Anglika herbata, dla Niemca kawa. Hiszpanie czekoladę piją nie tylko na śniadanie, ale co godzinę, wszędzie. W kawiarniach panie i dzieci piją czekoladę, piją ją także wieśniacy. Ale w jaki sposób. Czekolada hiszpańska jest gęstą masą, przyrządzaną w wysokich, wąskich dzbanach. Duszoną lub tartą czekoladę rozcieńcza się odrobiną wody. Długą, drewnianą łyżką miesza się gotującą masę, dopóki czekolada nie zamieni się w gęsty płyn, który wlewa się do małych, niskich filiżanek. W tak przyrządzonym napoju macza się słodkie biskwity, suche ciastka. Po wypróżnieniu filiżanki Hiszpanie popijają ocukrzoną wodę — i już po śniadaniu. W ten sposób posiłek używa blisko 100 miljonów ludzi w Hiszpanji, Marokku, Algierze, na Filipinach i w Ameryce południowej oraz środkowej.

Kto wczesnym rankiem przechodzi ulicami Madrytu, może ujrzeć „własny wyrób" czekolady, sporządzonej wobec tłumu ciekawych. W wielkich, otwartych piecach pali się bronzowe ziarna kakao, potem miele się je na mąkę, dodaje się cukru, cynamonu, rozcieńcza się, gotuje i wreszcie wlewa do foremek o kształcie znanych tabliczek.

Pokazu sporządzenia czekolady dokonuje się na oczach wszystkich, by każdy mógł skontrolować, iż nie zachodzi tu żadna fałszerska manipulacja. A mimo to zdarza się często, że w masie czekoladowej znajdzie się mąka, kasztany, dykstryna, groch, żołędzie itd.

Ludzie nieufni sami kupują kakao, cukier i cynamon i zamawiają do domu „czekoladnika", by uniknąć wszelkiej możliwości fałszowania.

Słowo „czekolada" (hiszp. chocolate) pochodzi z słownika Azteków; słowo chocolate oznacza pianę. Podróżnik hiszpański Ricardo Cortez przywiózł ten środek spożywczy w r. 1519 z Meksyku do Europy. Ziarna kakao służyły Indjanom nie tylko za środek żywnościowy, ale i za monetę.

Przez długi czas nie znano i nie doceniano zalet kakao. Dziś jest ono, obok kawy i herbaty, najbardziej rozpowszechnionym napojem.

Liczba kolorowych katolików w Stanach Zjednoczonych.

(KAP) Podług danych biura statystycznego, liczba kolorowych katolików w Stanach Zjednoczonych A. P. w ciągu ostatnich 20 lat potroiła się. W 1906 r. wynosiła ona 44.982 wiernych, zaś w r. 1926 już 124.324. Z tej liczby 106 przeszło tysięcy wiernych mieszka w miastach. Liczba ta jest prawdopodobnie jeszcze większa, gdyż niektóre statystyki nie czyniły różnicy między białymi i kolorowymi katolikami.

Złodziejka „z powołania".

Są ludzie jakoby urodzeni na złodziei. Niedobrze im w roli uczciwej jednostki społeczeństwa, a skoro już zasmakowali zakazanego owocu ,zawsze wilka do lasu ciągnie. Chociaż wtedy mają możliwość powrotu do grona „czystych", odrzucają okazję i wolą zanurzać się nadal w moralnym brudzie, wolą przestępstwo...

Takiem indywiduum jest złodziejka Julja Kowalczykówna, Warszawianka. Policji jest ona dobrze znana. Siedziała też nieraz za kratami. Niedawno przytrafiła jej się nadzwyczajna rzecz: zakochał się w niej urzędnik Bolesław K., człowiek nawskroś uczciwy i zacny. Zadurzył się w ładnej dziewczynie po uszy i od chwili poznania codzień z nią się spotykał. Odbyły się nawet zaręczyny.

Cóż, kiedy Julcia, posługując się stateczniejszem imieniem Stefanja, a nazwiskiem Chrzanowska, nie mogła się wyrzec swej namiętności. Najpierw zginęła p. Bolesławowi srebrna papierośnica. Poszkodowany posądzał o kradzież swoją gospodynię, zrobił doniesienie i poszedł ze sprawą do sądu. Następnie zginęła w zagadkowy sposób większa suma pieniędzy, bo 680 zł. Tym razem złodziejka się zdradziła sama, bo znikła. Na komisarjacie przedłożono p. Bolesławowi album przestępców — i jakież było jego zdumienie, gdy w figurującej tam Julji Kowalczykównie poznał swoją ukochaną Stefcię! Dziewczynę wkrótce aresztowano.

Spotkanie w urzędzie śledczym było oczywiście ciekawe. — Najdroższy, chyba mnie nie chcesz zgubić! — błagała patetycznie ładniusia aresztantka. Ale p. Bolesław pozostał twardy i zapowiedział, że się jeszcze zobaczą — przed sądem.

Tak też było. Sąd skazał złodziejkę na 3 lata więzienia. Więc zamiast na ślubny kobierzec — na pryczę więzienną! Ale dziewczyna przecie sama tak chciała!

Z KRAJU.

Warszawa, 3. 7. (tel. wł.) Wczoraj dokonał w hotelu „Polonia" na swoim pokoju samobójstwa podporucznik 21 baonu K. O. P. Zygmunt Blomek.

WARSZAWA. Ostra zima zniszczyła 77 500 drzew. Magistrat warszawski przystąpił w tych dniach do usunięcia 77 477 drzew, które pod wpływem katastrofalnych mrozów tegorocznych zostały zniszczone. Szkody w poszczególnych gatunkach drzew i krzewów przedstawiają się następująco: najwięcej strat stwierdzono wśród krzewów liściastych, których zmarzło 62 480 dalej idą drzewa liściaste z liczbą 13 445, drzewa iglaste 1223, wreszcie krzewy iglaste 245 i bukszpany 84 sztuk. Z drzew liściastych najmniej odporne na ostre mrozy okazały się jesiony, dalej akacje, lipy, wiązy, za niemi idą głogi, jawory, dęby, topole, graby i bożokrzewy.

KRAKÓW. Skazanie komunistów - żydów. W sądzie okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w procesie przeciwko 9 działaczom komunistycznym - żydom w Białej. Skazno: Józefa Lasta na 3 lata ciężkiego więzienia, Maurycego Orbacha na 2 lata ciężkiego więzienia, Michała Schwarca na 1½ roku więzienia, Rechtwada na 1½ roku więzienia, Michała Fischa na 1½ roku więzienia, Józefa Siebzehnera na 1 rok, Arona Seifa na 6 miesięcy.

WILNO. Tragikomedja w hotelu. Nielada przygodę miał kupiec z powiatu dziśnieńskiego Gedal Łapidusz. Przybywszy do hotelu „Belgja" późną godziną wieczorną, zażądał wanny. W chwili gdy Łapidusz, który jest mężem imponującej tuszy, znalazł się w wodzie, nagle załamała się podłoga i kupiec wraz z wanną runął na pierwsze piętro, a w ślad za nim stół i kanapa. Łapidusz doznał dotkliwego pokaleczenia głowy. Rzecz charakterystyczna, że woda z wanny nie wylała się. Zemdlonego nie tyle z bólu, ile z przestrachu kupca wniesiono z powrotem do jego pokoju.

KATOWICE. Sprawca okropnego nieszczęścia schwytany. Śledztwo policyjne doprowadziło do wykrycia i ujęcia sprawcy przejechania 4 żołnierzy pod Lublińcem, o czem donosiliśmy wczoraj. Okazuje się, że sprawcą był niej. Dyrbus z Katowic, który wracał samochodem z wystawy. Dochodzenie ustaliło, że jeden z żołnierzy był wleczony przez samochód na przestrzeni około 320 metrów.

Nieudały napad bandycki.

Łódź, 3. 7. (tel. wł.) Wczoraj rano dokonano napadu bandyckiego na mieszkanie restauratora przy ulicy Konstantynowskiej. Do mieszkania wdarli się przez okno dwaj bandyci, napadli na śpiącego restauratora z nożami i zadali mu szereg ran, lecz spłoszeni przez psa, zbiegli, nic nie zrabowawszy. Policja aresztowała jednego z nich. Jest to znany oddawna włamywacz i bandyta.

Głosy czytelników.

W sprawie historji Targów Poznańskich.

W numerze 20 **„Świata Kupieckiego"** zamieszczony został artykuł p. **Edwarda Mazurkiewicza** pod tytułem „Z źródeł powstania Ogólno-Polskiej Wystawy". Autor ujął artykuł w krótkiej formie, przeto przypuszczać należy, że uchodzić ma jako zarys do historji Targów Poznańskich.

Jednakże, jeżeli chodzi o **fakty historyczne,** to historja wymaga, winna i musi polegać na **prawdzie.** Niestety z krótkiego zarysu do historji Targów napisanego przez p. Edwarda Mazurkiewicza nie można się dopatrzeć — prawdy.

Być może, że p. Mazurkiewicz po blisko 10 latach zapomniał lub w swej tendencji egoizmu świadomie zamilcza, kto był inicjatorem i twórcą Targów Poznańskich.

Nie chcę w sprawie tej bawić się w polemikę z p. Mazurkiewiczem, chciałbym jednakże celem uniknięcia wszelkich wątpliwości a również ujednolicić przeszłą monografję o Targach Poznańskich, jaką zapewne wyda Komitet Targów, stawić p. Mazurkiewiczowi następujące pytania:

1) Kto był w roku 1919/20 prezesem Związku Towarzystw Kupieckich?

2) Kto zwołał przemysłowców i kupców w sprawie powołania Targów Poznańskich?

3) Kto referował ze ś. p. Drwęskim, prezydentem miasta Poznania?

4) Kto udzielił pierwszej pomocy finansowej komitetowi Targów Poznańskich?

Wyrażam nadzieję, że p. Mazurkiewicz nie omieszka w tak ważnej sprawie dać rychłą odpowiedź, która stanowić będzie fakt prawdy do historji Targów Poznańskich.

S. Gawrych,
B. członek komitetu Targów Poznańskich z ramienia Min. b. dzieln. pruskiej.

Kronika katolicka.

Napad na misję katolicką w Chinach.

(KAP) Donoszą z Tokio, że w prowincji Heiludzian rozbójnicy chińscy napadli na katolicki zakład misyjny, przyczem został zamordowany amerykański misjonarz O. Stinn, zabudowania zaś misji spalone.

Chiny prowadzą rokowania z Watykanem.

(KAP) Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Nankinie podjął rokowania z rządem chińskim w sprawie zawarcia układu. Chiński mnister spraw zagranicznych, Wang, zapewnił przedstawiciela papieskiego, że rząd chiński pragnie uregulować stosunki z Watykanem.

Cesarz japoński i franciszkański misjonarz.

(KA) Dnia 25 ubm. cesarz japoński przyjął na audjencji franciszkańskiego misjonarza, O. Adrjana Langevin. Mikado podczas serdecznej rozmowy z O. L. wykazał wybitną znajomość zachodniej kultury, a specjalnie francuskiej. Podkreślił też swą sympatję dla katolickich misjonarzy i uznanie dla ich pełnej samozaparcia i poświęcenia się pracy, dla której każdy uczciwie myślący Japończyk ma wielki podziw. Na pożegnanie mikado podarował misjonarzowi kosztowną wazę, malowaną w chryzantemy i motyle, będącą wspaniałym zabytkiem sztuki.

Powodem tak wielkiego uczczenia O. Langevin było to, że z narażeniem własnego życia uratował od utonięcia w morzu synka jednego z członków rodziny cesarskiej.

Kartki z wycieczki wakacyjnej.

I.

Na nic nastroje. — Wieczory. — Popularniak. — Kolonja urzędnicza. — Miasto pod miastem.

Łódź, w czerwcu.

Niepodobna było pominąć w przejeździe polskiego Manchesteru, ale niemożliwem było w niem zaklimatyzować się dłużej nad trzy dni. Podczas mojego pobytu w Łodzi wytworzyła się dziwna zaiste atmosfera. Miejskiej Kasie Chorych „narzucono" komisarza, dla uporządkowania gospodarki w tej instytucji, niezadowolenie z opieki socjalistycznej mas robotniczych, ujawniające się w demonstracjach przed magistratem, groźba rozwiązania Rady miejskiej z większością socjalistyczną i tym podobne nastroje nie zachęcały mimo to do dłuższego przebywania w dusznych murach bawełnianego grodu.

Wieczory, owszem, można było spędzić znośnie, jeśli nie w Miejskim Teatrze, to w „Popularniaku", mieszczącym się w olbrzymiej jadalni zakładów manufakturowych firmy I. K. Poznański, gdzie rozpoczęto przed kilku laty na zupełnie prowizorycznie urządzonej scenie przedstawienia teatralne dla szerszych mas, wśród których do dziś szerzy się zamiłowanie do sztuki i piękna, słowem: z gołej sali, zastawionej ławami i stołami, stworzono schludny i miły przybytek Melpomeny. I bodaj cieszy on się większem powodzeniem niż „Gong" kabaretowy i niektóre kina. Robotnicy, jak mnie artyści zapewniali, pokochali Popularny i pragną go utrzymać w jadalni nadal. Zresztą dyrekcja zakładów popiera tą kulturalną placówkę bardzo wydatnie.

Mimo tego wszystkiego, mimo operetki w Popularniaku, uciekam za miasto. Liczni znajomi zachęcali mnie gorąco do zwiedzenia osobliwości podmiejskich, nie historycznych wprawdzie, jeno zupełnie nowoczesnych.

Za wielkiem przedmieściem, zwanem Bałuty, tuż pod Radogoszczem opodal parku Juljanów, urzędnikom skarbowym przydzielono szmat ziemi pod parcele, na których w krótkim stosunkowo czasie powstała kolonja, składająca się z kilkudziesięciu domków z ogródkami, własnym wodociągiem, oświetloną elektrycznością, urządzoną dość wygodnie i połączoną z miastem tramwajem. Rozbudowa kolonji trwa nadal. Tu i owdzie powstają o większych rozmiarach domy. Większość to domy na dwie rodziny, po trzy i więcej pokoi dla każdej. Tereny i budowa, oddane na dogodnych warunkach, umożliwiły niejednemu urzędnikowi zdobycie trwałego i stałego dachu nad głową.

To jedna osobliwość. Drugą oglądałem na piątym kliometrze do Pabjanic: miasto powstałe w ostatnich latach przed wojną światową i rozbudowujące się w czasach odradzania się Polski.

Ongiś letnisko, wcale modne, miejsce wycieczkowe Łodzian, stało się ono dziś siedliskiem o 15 tys. mieszkańcach, z odrębnym samorządem, na czele którego stoi energiczny i pełen inicjatywy dr. Bogusławski.

Na terenie tego miasteczka, powstawać zaczęły liczne przedsiębiorstwa, lecz rozrost ich powstrzymała wojna. Dymiące kominy kilku fabryk wystraszyły przytem letników, z których nieliczni obecnie tam spędzają lato w willach, kiedyś wzniesionych wśród lasu. Nawet wzgórza pobliskie w Rudzie Pabjanickiej pokryte są już domkami. Uciekają do nich ci, którym w Łodzi ciasno i duszno, którzy nie mogą znaleźć odpowiedniego do swych potrzeb życiowych pomieszczenia, a zwłaszcza warunków higjenicznych.

Wiele zresztą przyczyn złożyło się na założenie miasta pod miastem — Łódź bowiem pękała z przeludnienia.

W. Sławiński.

Oszukańcze dzieje niezwykłej „hochstaplerki".

Córka dróżnika — właścicielką wielkich domów w Bydgoszczy i Katowicach oraz majątku ziemskiego w Równem. Wśród oszukanych: generał, komisarz policji, zastępca prokuratora, wielcy obszarnicy itd.

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, zdemaskowały władze śląskie oszustkę matrymonjalną Kamińską. „Kurjer Poranny" podaje następujące szczegóły tej afery:

Władze prokuratorskie w Katowicach prowadzą dochodzenia przeciwko niejakiej Anieli z Ładów Kamińskiej, Rusince, córce dróżnika kolejowego w Podwołoczyskach, oskarżonej o szereg oszustw, szantaży i naciąganie naiwnych wielbicieli oraz bigamję.

Kamińska grasowała przez 10 lat po całej Polsce, igrając uczuciami swoich bogatych wielbicieli i naciągając ich na krocie tysięcy złotych.

Historja jej życia jest jednem pasmem oszustw. Na liście ofiar jej serca znajduje się wielu adwokatów, lekarzy, właścicieli dóbr, ba, nawet zastępca prokuratora, pewien generał i komisarz policji, których zrujnowała finansowo, wyłudzając od nich gotówkę, brylanty i żyra na weksle.

Sfera jej oszukańczych miłostek sięgała od Katowic i Bielska po przez Kraków, Poznań, Łódź, Warszawę, aż na kresy wschodnie. M. in. od pewnego przemysłowca z Poznania wyłudziła 72 tys. zł i zmusiła go do sprzedaży domu.

Jedna z jej ofiar, mianowicie inż. Bagiński ze Lwowa skończył samobójstwem.

Poza tem hochstaplerka ta nabrała dwóch hrabiów, a mianowicie hr. Łubieńskiego z okolicy Krakowa i hr. Siemieńskiego z Łodzi.

Na swym procederze miłosnym dorobiła się tak wielkiego majątku, że zdołała kupić sobie dwa domy w **Katowicach, dom w Bydgoszczy** i majątek ziemski w Równem. W roku 1922 podając się za rzekomą wdowę po kapitanie sztabu wojsk polskich otrzymała od D. K. P. Kraków koncesję na bufet kolejowy w Zebrzydowicach na Śląsku Cieszyńskim.

Koroną jej działalności był wypadek, kiedy demoniczna ta kobieta będąc narzeczoną pewnego przemysłowca z Poznania, w przeddzień ślubu zabrała całą biżuterję i wyprawę ślubną i uciekła do Równego, gdzie wzięła powtórnie nielegalnie ślub prawosławny z niejakim Parseniukiem. W niedługim czasie uciekła stamtąd znów do Kowla i zamieszkała przy ul. Fabrycznej 12.

Na tem kończy się historja tej niezwykłej kobiety.

Obecnie prokuratura ściga ją listami gończemi celem pociągnięcia do odpowiedzialności.

Zmienia ona miejsca zamieszkania, kryjąc się pod różnemi nazwiskami.

Ogólna liczba ofiar wynosi 20 osób, nie licząc tych, które ze wstydu i obawy przed skandalem publicznym nie przyznają się do poniesionych strat.

Dekret papieski przeciwko nieprzyzwoitym modom kobiecym

(KAP) Wiadomo, że od czasu rozpowszechnienia się w strojach kobiet nowych mód, urągających zasadom przyzwoitości i higjeny, Ojciec św. wielokrotnie apelował do katolickich kobiet, aby nietylko nie hołdowały temu niemoralnemu prądowi, lecz aby zwalczały wśród swego otoczenia wszelkie objawy nieskromnej mody, świadczącej w pierwszym rzędzie o złym guście i braku poczucia etycznego.

Obecnie w myśl życzenia Ojca św. kardynał-wikarjusz generalny Rzymu ogłosił dla użytku rzymskich klasztornych zakładów wychowawczych instrukcję, opartą na wytycznych, ustalonych według wskazań Ojca św. przez Kongregację Zakonów. Instrukcja ta ma na celu ochronić dziewczęta przed zgubnemi skutkami hołdowania nieprzystojnej modzie.

Na przyszłość dziewczęta, nie przestrzegające w strojach skromności i przystojności chrześcijańskiej, nie będą mogły uczęszczać do szkół i zakładów, kierowanych przez zakonnice. Przełożone osobiście czuwać będą nad zachowaniem tego przepisu i oporne uczenice bezwzględnie odsyłać do domu. Żadne względy ludzkie, materjalne, ani względy na stanowisko społeczne rodziców nie mają wpływać na zaniechanie tej zasady. Zmniejszenie się liczby wychowanek z tego powodu nietylko nie będzie poczytane za objaw ujemny, ale raczej za dodatni, gdyż u pozostałych napewno da się zauważyć umiłowanie skromności, która jest szczególniejszą rękojmią czystości i wdziękiem kobiecym. Specjalni w tym celu wyznaczeni wizytatorowie dokonywać będą we wszystkich rzymskich szkołach i innych zakładach, utrzymywanych przez zakonnice, niespodziewanych wizytacji, celem sprawdzenia, czy przepisy powyższe są ściśle wykonywane.

W myśl instrukcji uważana będzie za nieprzystojną odzież, posiadająca dekolt, sięgający niżej dwa cm. od szyji, nie okrywająca ramion i nie sięgająca niżej kolan.

Również zakazane jest noszenie przezroczystych i cielistego koloru pończoch.

Przepisy te są obecnie ściśle przestrzegane. I rzeczywiście w Rzymie daje się zauważyć, że większość młodych kobiet i dziewczynek ubiera się obecnie zgodnie z nakazami przyzwoitości. Wszystko wskazywałoby na to, że wydane przepisy osiągnęły podwójny skutek: nauczyły się i utrzymały skromność w stroju dzieci, a przez to wpłynęły także i na matki.

Tygrys na ulicach w Norymbergji.

Wielkie zamieszanie wywołał tygrys, który w nocy z poniedziałku na wtorek przechadzał się po ulicach Norymbergji. Udało mu się wymknąć z klatki przebywającego w Norymbergji cyrku Sarrasani. Tygrys z wielkim spokojem kroczył za pewną kobietą, która nie miała pojęcia o tem, że tak niebezpieczne zwierzę wałęsa się w jej pobliżu. Na okrzyki przechodniów, kobieta odwróciła się i z przerażeniem momentalnie ze strachu padła na ziemię. Tygrys również przeląkł się i jednym wielkim skokiem rzucił się przez okno do małej gospody na przedmieściu. Goście przerażeni natychmiast umknęli z lokalu tylnemi drzwiami. W międzyczasie wyruszyła z Widłami na tygrysa jakaś trupa indjan z cyrku, którzy słysząc ryk tygrysa, zaczęli uciekać. Tygrys następnie udał się w dalszą drogę. Przy przeskoczeniu płotu zranił się o sztachety tak ciężko, że w końcu żyć przestał.

Tajemnica zabójstwa leśniczego rozwiązana.

Zawiadowca stacji w Nojewie kłusownikiem i zabójcą.

Poznań, 3. 7. (tel. wł.) W Nojewie w powiecie szamotulskim znaleziono pod koniec ubiegłego miesiąca w lesie zwłoki leśniczego Władysława Kwiatkowskiego. Stwierdzono, że padł on ofiarą mordu. Jako podejrzanego ujęto niejakiego Józefa Burdyka, którego w krytycznym dniu widziano powracającego z karabinem z lasu. Dalsze dochodzenie wykazało, że udział w zbrodni brał również zawiadowca stacji kolejowej w Nojewie Tomasz Jurga, którego z ujętym Burdykiem łączyły zażyłe stosunki. Krytycznego dnia obaj udali się na stanowisko celem upolowania rogacza, a zaskoczeni przez leśniczego Kwiatkowskiego strzelili do niego: jeden z karabinu, drugi z dubeltówki. Broń wykryto w mieszkaniu zawiadowcy stacji, dokąd udali się sprawcy zbrodni po dokonaniu krwawego czynu.

GDAŃSK. Ofiara kasyna gry w Sopocie. Przed kilku dniami przybył do Sopotu i zamieszkał w pewnym hotelu właściciel winiarni Jan Ciżewski, liczący 41 lat. Wczoraj wieczorem rozległ się w pokoju przez niego zajętym strzał. Po otwarciu drzwi znaleziono denata z przestrzeloną skronią, dającego jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziony do szpitala wkrótce zmarł. Ciżewski nie pozostawił żadnych listów, tak, iż powód samobójstwa dotychczas nieznany. Ponieważ przy nim nie znaleziono pieniędzy, zachodzi podejrzenie, że popełnił on samobójstwo po zgraniu się w kasynie.

Obchód 25-lecia politechniki w Gdańsku.

Gdańsk, (AW) Dnia 18. bm. rozpoczną się w Gdańsku uroczystości jubileuszowe 25-lecia istnienia politechniki gdańskiej. Senat Wolnego Miasta Gdańska wraz z kuratorjum politechniki urządza w tym dniu uroczyste przyjęcie w Artushofie dla przybyłych gości. W programie uroczystości jubileuszowych przewidziany jest szereg imprez sportowych, wystawa prac uczniów politechniki oraz na zakończenie walny komers studentów.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 5 LIPCA.

18,00—18,55 **Poznań.** Koncert popołudniowy. (Muzyka polska).

W dniu 10-lecia 67 pułku piechoty w Brodnicy.

Ppułk. Jan Klein
b. d-ca 67. p. p. w Brodnicy.

Inż. January Grzędziński
ppułk. d-ca 67. pułku piech. w Brodnicy.

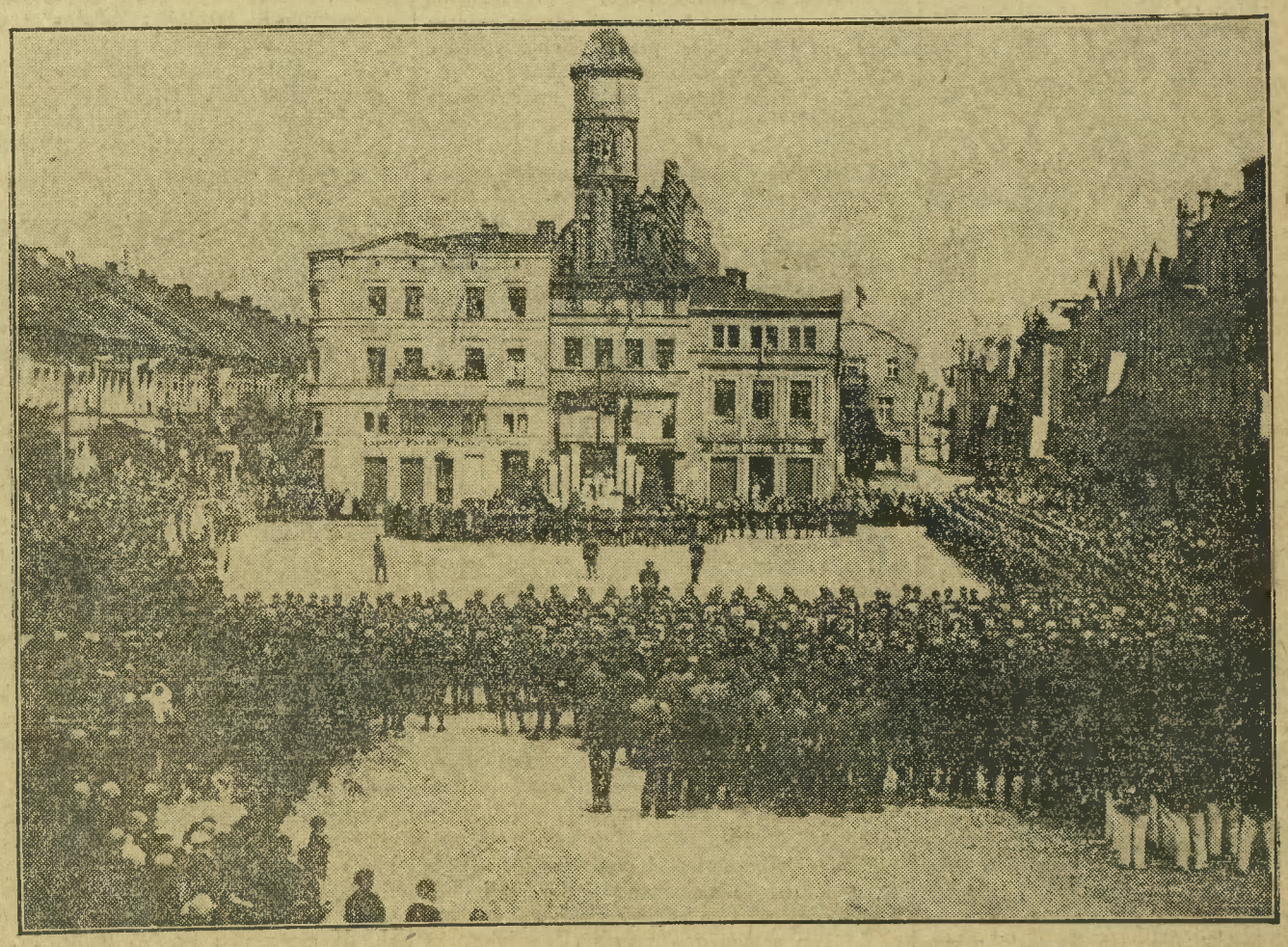

Jak już obszernie donosiliśmy w dniach 29 i 30 ubm. 67 pułk piechoty w Brodnicy, obchodził niezwykle uroczyście 10-lecie swego istnienia. Obrazek powyższy przedstawia uroczystą mszę św. polową, którą odprawiał ks. proboszcz i kapelan 67 p. p. Bielicki.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Straszna katastrofa autobusowa pod Kruszwicą.

Nieszczęście spowodował pijany szofer Dolata.

Kruszwica, 3. 7.

W sobotę (święto Piotra i Pawła) wydarzyła się w godzinach popołudniowych na linji Inowrocław—Kruszwica straszna **katastrofa autobusowa,** którą spowodował pijany szofer Piotr Dolata, lat 25, z Radziejowa.

Tuż przed Kruszwicą wjechał autobus w szalonym pędzie na przydrożne drzewo, **wywrócił się i wpadł do rowu,** powodując **ciężkie obrażenia jadących** w autobusie pasażerów. I tak najniebezpieczniej poranieni zostali 11-letni Kaz. Mulczak z Szymborza, Stanisława Pawłowska, Kazimiera Niespodziańska i Bolesława Saja z Inowrocławia, Ignacy Prusak z Kruszwicy oraz Helena Maciejewska z Kopania.

Rannych odwieziono karetką sanitarną do lecznicy miejskiej w Kruszwicy.

Przybyła na miejsce wypadku policja wszczęła energiczne śledztwo. Pijanię, który z katastrofy wyszedł bez zwanku, aresztowano.

Zabójstwo w Obornikach.

Donoszą nam z Obornik, iż niej. Jan Gołąb zabił wystrzałem z rewolweru niej. Jakóba Dąbrowskiego. Spór powstał na tle majątkowem.

Rodzinne porachunki.

W Chełście, w pow. czarnkowskim powstała w rodzinie Marków, sprzeczka rodzinna, w czasie której ojciec Konstanty Marek pchnął swego 35-letniego syna nożem w brzuch. Rannego odstawiono coprędzej celem spiesznej operacji do szpitala w Drezdenku w Niemczech jako najbliżej położonego.

Eksplozja zapalnika w czasie ćwiczeń.

Z Wrześni donoszą: W czasie egzaminu drużyn Przysposobienia Wojskowego w koszarach 68 p. p. we Wrześni, uczeń 7 kl. gimnazjalnej we Wrześni Bieliński Jan uchwycił zapalnik od ręcznego granatu, który w czasie, gdy Bieliński manipulował nim, eksplodował i urwał mu środkowy palec u prawej ręki i zranił dłoń. Bielińskiego odstawiono do szpitala we Wrześni.

500-lecie Wielichowa.

Miasto Wielichowo w pow. śmigielskim obchodzić będzie 500-lecie nadania mu przywileju nazwy miasta w dniu 15 lipca 1429 roku przez króla polskiego Władysława Jagiełłę. W związku z tym jubileuszem przygotowuje się wielkie uroczystości.

X. doroczny Sejmik Zw. piekarzy Wlkp.

W ub. niedzielę w Poznaniu odbył się Związkowy Sejmik Cechów Piekarskich w sali Ogrodu Zoologicznego. Po nabożeństwie w kościele podominikańskim zagaił zebranie w obecności 119 delegatów, reprezentujących 38 cechów związkowych, prezes p. Piotr Kabaciński z Poznania.

Przemówienia powitalne wygłosili w imieniu p. wojewody p. Świtalski, Izby Rzemieślniczej syndyk Juszczak, imieniem własnem poseł Miklaszewski.

Sprawozdanie z działalności zarządu przedstawił sekretarz L. Kopydłowski. W sierpniu 1928 ukonstytuował się zarząd Związku następująco: Kabaciński prezes, Wróblewski zastępca prezesa, Kopydłowski sekretarz, Sporakowski skarbnik. Resztę zarządu tworzyli: Nowaczyński, Hojka, Litwicki, Cerkaski i Dymalski.

Dnia 30 czerwca 1929 r. liczył Związek 36 cechów. Wszystkie cechy związkowe są zapisane w rejestrze wojewódzkim.

Wysłano do władz 8 memorjałów i 58 pism. Skarbnik Sporakowski przedstawił następnie sprawozdanie kasowe. Obrót kasowy wynosił w roku 1928-29 w dochodach 7499 zł, w rozchodach 6700,32 zł. Bilans z 30. 6. 1929 r. wyraża się w sumie 6405,59 zł w aktywach i pasywach. Budżet na rok 1929-30 w dochodach i rozchodach 9575 zł.

Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie pokwitowania zarządowi przyjęto.

Referaty wygłosili pp.: Kopydłowski o mechanizacji piekarń, Wróblewski z Jarocina o podatku obrotowym, Hojka z Bydgoszczy o sprawach uczniowskich, Kabaciński o organizacji Centralnego Związku Piekarstwa Polskiego.

VII. zjazd delegatów Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Poznaniu.

Dnia 8 i 9 lipca br. odbędzie się w Poznaniu VII walny zjazd delegatów Stow. Chrześć. Nar. Nauczycielstwa szkół powszechnych.

Program zjazdu jest następujący:

Część I. 8 lipca przed południem: Uroczyste nabożeństwo w Farze — godz. 9. Otwarcie zjazdu w auli Uniwersytetu — godz. 10. „Podstawy wychowania moralnego", ref. p. K. H. Rostworowski. „Nowoczesne prądy pedagogiczne a światopogląd katolicki", ref. p. K. Barlik. „Dorobek szkolnictwa powszechnego z okazji 10-lecia", ref. p. J. Kornecki. Wybór komisyj: weryfikacyjnej, budżetowej, matki, redakcji, wniosków, oświatowo-pedagogicznej i „Samopomocy".

Po południu — godz. 16. Zatwierdzenie zmian statutu Stowarzyszenia, ref. p. Kozłowski. Sprawozdania. a) z działalności Zarządu Głównego, ref. p. K. Synowiec, b) kasowe, ref. p. K. Kluźniak, c) „Samopomocy Koleżeńskiej", ref. p. M. Gładysz, d) z Administracji Domu Zdrowia w Zakopanem, ref. p. A. Nowocińska, e) z organizacji Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej, ref. p. J. Jastrzębski, f) komisji rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami. Przedstawienie w Teatrze Polskim — godz. 20.

9 lipca przed południem: Obrady w komisjach — godz. 8. Po południu o godz. 14: Sprawozdanie z obrad komisyj i uchwały walnego zjazdu. Wybory uzupełniające: a) członków Zarządu Głównego, b) komisji rewizyjnej. Zamknięcie zjazdu. Wieczornica w sali Ogrodu Zoologicznego — godz. 9.

Część II. 10 i 11 lipca: zwiedzenie PWK. przez delegatów Stowarzyszenia.

Część III. 10, 11, 12, 13 i 14 lipca. Wycieczki krajoznawcze: 10 lipca Gniezno — Kruszwica — Inowrocław. 11 lipca Inowrocław — Bydgoszcz. 12 lipca Bydgoszcz — Gdańsk względnie Gdynia. 13 lipca Gdańsk — Oliwa — Sopoty. 14 lipca Gdynia — Hel.

Odezwa do obywatelstwa wielkopolskiego.

Mieszkańcy ziemi wileńskiej cierpią głód.

Kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat powtarzający się nieurodzaj wyczerpał wszelkie zapasy, ogołocił Ziemię Wileńską nietylko z dostatecznej ilości zboża na wyżywienie ludności, lecz nawet powoduje brak ziarna siewnego. Rok przyszły wobec takich warunków zapowiada się dla Ziemi Wileńskiej jako straszna klęska.

Obowiązkiem naszym jest natychmiast spieszyć z pomocą. Bracia nasi z tej prastarej kolebki Jagiełłowego rodu, odkąd śluby nierozerwalne złączyły ich z Polską, — dość krwi wylali męczeńskiej, by się tej spójni, tego węzła bratniego nie zaprzeć. Wspomnijmy czasy kaźni więziennych, uwiecznionych przez naszego Największego Wieszcza w poezji, czasy gromadnego wywożenia młodzieży wileńskiej w śniegi Sybiru, — krwią i męczeństwem swych synów przypieczętowała Ziemia Wileńska swą do Polski przynależność.

Jak w czasie walk ostatnich krew przelana i odwaga nie dozwoliły na rozcięcie bratniego węzła! Więc słyszymy: Głód grozi Ziemi Wileńskiej! — głód, klęska gorsza od kaźni i prześladowań, głód — straszne widmo — powoli wysysające z ciał krzepkość, z duszy odwagę i moc...

Spieszmy z pomocą, aby snać nie spełniły się na nas słowa Wieszcza Narodu, wołającego przez usta jednego ze swych bohaterów, patrzącego na krzywdę wywożonej na wygnanie młodzieży: „Jeśli o nich zapomnę — Ty, Boże na niebie, — zapomnij o mnie".

Nie zapomnijmy więc o braci naszej, lecz nieśmy jej pomoc, na jaką kogo stać, w żywności, odzieży, czy groszu zaoszczędzonym.

Czeka pomocy naszej 150.000 obywateli — trwających na wschodnich kresach, niby straż czujna bezpieczeństwa granic polskich.

Spieszmy! — w dziesięciolecie powstania Wileńszczyzny — z pomocą, dowodzącą silnej, niezachwianej bratniej łączności. Rząd Rzeczypospolitej wskazał nam drogę ofiarności i przyświecił dobrym przykładem, przeznaczając na pierwszą pomoc 1,500.000 złotych.

Wszelkie ofiary przyjmuje Komitet Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie: konto czekowe PKO. 212 183. Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział Al. Marcinkowskiego konto „Pomoc Wileńszczyźnie" E. 348 oraz Sekretarjat Wojewódzkiego Komitetu w Poznaniu przy Nowym Rynku 13 („Caritas").

Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie:

Przewodniczący Adolf Bniński, wiceprzewodniczący ks. biskup Walenty Dymek, sufragan poznański; generał Dzierżanowski; prezydent Ratajski; sekretarz starosta Kłos; zast. sekretarza ks. Janiak; skarbnik Sew. Samulski; zast. skarbnika K. Otmianowski; Zdzisława Czartoryska, Leon Pluciński, Scholl, Jaworski.

PAKOŚĆ. Pakość domaga się przyłączenia do powiatu inowrocławskiego. W tych dniach odbył się tu wiec pod przewodnictwem prezesa Rady miejskiej, ks. prob. Kiełczewskiego, w sprawie przyłączenia miasta Pakości do powiatu inowrocławskiego. W tej materji przemawiali pp.: dyr. Banku Ludowego Piskorski, budowniczy Stroiński, Kamiński i burmistrz Liedermann. Wszyscy mówcy opowiedzieli się za przyłączeniem do Inowrocławia.

Inowrocław.

Z Rady Miejskie. W poniedziałek dnia 1. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Podczas odczytywania protokółu z ostatniego posiedzenia, gdzie była wzmianka o uchwale w sprawie wytoczenia procesu odpowiedzialnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego" za artykuł pod tyt. „Złodzieje dobrego imienia", odezwały się protesty ze strony pp. dr. Pawlaka, Benedykcińskiego i Smoczkiewicza, którzy twierdzili, iż jakoby w chwili uchwalania wzmiankowanego punktu w sali nie było wymaganego quorum. W sprawie rozbudowy cokółu pomnika Wilhelma przy ulicy Dworcowej postanowiono porozumieć się jeszcze z województwem. Długą polemikę wywołała sprawa przetargu na dowóz ziemi do naprawy ulicy Rąbińskiej. Wybraną została oferta p. Maciejewskiego, co wywołało niezadowolenie niektórych radnych. Na sekretarza Rady Miejskiej wybrano p. radn. Warchowskiego, a następnie po przyjęciu sprawozdań z odbytych rewizyj rachunków za rok 1928-29 posiedzenie zamknięto.

Walne zebranie Zjednocz. Cechów. Dnia 27. ubm. odbyło się w sali Parku Miejskiego walne zgromadzenie miejsc. Zjednocz. Cechów, na którem ustępujący prezes Benedykciński, sekretarz Leon Urbański i skarbnik Aleks. Karski zdawali sprawozdania roczne. Nowoobrany zarząd przedstawia się nast.: Franc. Benedykciński prezes, Jan Nowak zastępca, Leon Urbański sekretarz, Apolinary Bociek zastępca, Aleks. Karski skarbnik, Józef Kozłowski i Józefat Kornaszewski radni.

Program kinoteatrów. „Pałac" wyświetla film z życia rosyjskiego pod tyt. „Żółty paszport". **„Stylowy"** daje bardzo zajmujący film pod tyt. „Eskorta". W **„Apollo"** podziwiać można przeżycia paryskiej kurtyzany z Magdą Sonią w roli głównej w filmie p. t. „Awanturnica z Biarritz".

Koronowo.

Z sądu. W ubiegłych dniach odbyła się przed tutejszym Sądem Grodzkim druga rozprawa przeciwko p. Piotrowi Faustmanowi, oskarżonemu o zniewagę dyrektora Domu Karnego p. Gaja. Akt oskarżenia zarzucał p. Faustmanowi, że twierdził on, iż w czasie wyborów do Rady Miejskiej postawiono na listę 2-gą kandydata dyr. Gaja, największego złodzieja w Koronowie. Po przesłuchaniu świadków oskarżony p. F. został zwolniony od winy i kary. Prosił on pozatem Sąd Grodzki, aby tenże przeprowadził dochodzenia nadużyć, jakie popełniono w Domu Karnym.

Wągrowiec.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Stan głównej kasy miejskiej przedstawia się następująco: dochody 134.781,40 zł, rozchody 73.860,05 zł, pozostało 60.921,35 zł. Przyjęto również do wiadomości rezygnację z mandatu radnego insp. szkolnego Jankowskiego. Jarmarki na bydło i konie odbywać się będą za zgodą Rady Miejskiej w pierwszy czwartek po pierwszym każdego miesiąca. Komisja opieki społecznej składa się z pp.: Fr. Wojtycha, Fr. Gramsy, Jezierskiego, Konwińskiego, Chrzanowskiego i Józefa Lapisa. Rada Miejska zgodziła się na budowę hali gimnastycznej przy szkole powszechnej. Na cele tej budowy przekazało kuratorjum szkolne w Poznaniu 40.000 zł.

Z Stowarzyszenia Samodzielnych Kupców. Miesięczne zebranie towarzystwa zagaił prezes p. Haławski. Po załatwieniu formalności wstępnych wyjaśniono, dlaczego nie odbyło się poprzednie zebranie informacyjne. W dalszym ciągu zastanawiano się nad ankietą Izby Przemysłowo-Handlowej: czy niewykwalifikowany kupiec może mieć uczniów, oraz nad sprawą handlu na raty. Omówiono dalej sprawę karteli międzynarodowych i udział w nich Polski. Ponieważ zarząd opracowuje historję towarzystwa, dlatego uprasza się o ciekawe i oryginalne w tej sprawie informacje. Dłużej omawiano sprawy lokalne, jak wybór przyszłej Rady Miejskiej, stosunki budżetowe w rzeźni i elektrowni miejskiej, stosunki bezpieczeństwa i stróżów miejskich, sprawy różnych dostaw, oświetlenia miasta i inne mniej lub więcej przykre bolączki naszego kupiectwa i obywateli. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Haławski zebranie zakończył.

Z okazji uroczystości jubileuszowych Ojca św. Piusa XI. odbyła się w niedzielę, dnia 30 czerwca br. w auli gimnazjum państwowego uroczysta akademja.

Poznań.

Wyjaśnienie. Otrzymaliśmy nast. pismo z prośbą o opublikowanie:

Niniejszem zwracam się do Szan. Redakcji z uprzejmą prośbą o łask. sprostowanie artykułu p. t. „Nie przemęczajcie szoferów" Panigrodz 18. 6. 29 r.

Auto nie prowadził szofer Kalka z Kcyni (zam. w Poznaniu) lecz sam właściciel samochodu.

Na szosie w pobliżu Panigrodza leżał kamień, którego prowadzący samochodu nie zauważył, przez co wpadło auto na przydrożne drzewo. Auto uległo pewnemu uszkodzeniu, zaś twierdzenia, jakoby właściciel samochodu jak i szofer ulegli ciężkiemu poranieniu na całem ciele, są mylne, gdyż ani szoferowi ani właścicielowi samochodu nic się nie stało. Tak samo nie udzielał pomocy, jak notatka podaje, dr. Jedwabny z Kcyni.

Klemens Kalka, Poznań.

Z POMORZA.

RACIĄŻ. Konferencja nauczyc. W szkole powszechnej odbyła się konferencja nauczycielska. Lekcje praktyczne przeprowadzili: z polskiego p. Nowaczykowa z Tucholi, ze śpiewu miejsc. nauczyciel p. Bujna, referat na temat: „Jak uczyć języka polskiego, nie tępiąc gwary". wygłosiła p. Bobelakówna, nauczycielka z Żalna. Po konferencji skorzystało nauczycielstwo z zaproszenia właściciela młyna p. Lamparskiego, który podejmował brać nauczycielską z iście staropolską gościnnością.

BYSŁAW. Większa kradzież. Pan Paudner z Bukowca pow. Świecie, jadąc motocyklem z Bysławia, z powodu defektu maszyny zmuszony był nocować w Lubiewicach, w składzie kolonjalnym p. Kufla, gdzie zabrano mu wszelkie dokumenty, na kilka tysięcy weksli i 760 zł gotówki. Śledztwo wykazało, że sprawcą jest niej. A. Zwielka z Lubiewic, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Włamanie. Ub. tygodnia włamali się złodzieje do składu kolonjalnego p. J. Kufla i skradli różnych towarów nie ruszając kasy wartości 700 zł.

Panigródz.

Misja św. W dniach od 24 do 30 czerwca odbyła się w Panigrodzu misja św., którą przeprowadził z głębokiem oddaniem się pracy na niwie Pańskiej i z radosnem i szczerem sercem mąż wielkiej nauki ks. dr. Kolipiński z Kongregacji św. Ducha. Szkoda tylko, że pogoda przez dłuższy czas misji św. nie dopisała, jednak frekwencji wiernych zwłaszcza w ostatnich dniach była znaczna. Tradycyjny krzyż misyjny został poświęcony w ub. niedzielę. Podczas każdego nabożeństwa odczuwać się dawał brak miejsca w kościele. Jak słychać, sprawa rozbudowy świątyni jest na najlepszej drodze.

Pożar domu w Kościerzynie.

U gospodarza Antoniego Kosaka w Bartoszymlesie pow. kościerskiego, pożar zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, stodołę i chlew wraz z martwym i żywym inwentarzem. Spaliło się równocześnie urządzenie domowe Skibińskiego Marcina i Rzepki Edwarda, którzy u Kosaka zamieszkiwali. Ogólna szkoda wynosi około 17.000 zł. Poszkodowani są ubezpieczeni w Pomorskiem Tow. Ubezpieczeń od ognia na sumę 23.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 4 bm. o godz. 20,15, 4-ty raz, po cenach znacznie zniżonych, ciesząca się ogromnym sukcesem komedja Berra i Verneuil'a p. t. „Panna Flute".

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 20,15 na ogólne żądanie trzeci i ostatni raz, po cenach znacznie zniżonych, występ Teatru Regjonalnego, pod dyrekcją Tadeusza Skarzyńskiego. Odegrane będzie wielkie widowisko w 4 obrazach ks. Skierkowskiego p. t. „Wesele na Kurpiach". Bilety w niewielkiej ilości są do nabycia w kasie teatru.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął godność drugiego rycerza toruńskiego Bractwa Strzeleckiego. Podczas strzelania o godność króla kurkowego w Toruniu tytuł drugiego rycerza wystrzelił w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Tyrchan. W związku z tem p. Prezydent Ignacy Mościcki nadesłał w dniach ostatnich pismo, w którem donosi, iż godność rycerza toruńskiego Bractwa Strzeleckiego przyjmuje, przyczem nadesłał również swoją fotografję z własnoręcznym podpisem.

Kurs pływania. Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Toruniu organizuje kursy pływania w pływalni garnizonowej przy dworcu Przedmieście. Kursy te, przeprowadzone będą przez specjalnie na ten cel zakontraktowane siły żeńskie i męskie i dostępne są dla młodzieży szkolnej od lat dziesięciu. Ze względów technicznych zgłoszenia musiały być podzielone na grupy: dla dziewcząt w środę dnia 3 lipca o godz. 14, dla chłopców w piątek 5 lipca o godz. 14. Przydział godzin uzależniony jest od ilości zgłoszeń, które będzie przyjmować komendant O. W. F. por. Laurentowski na miejscu zbiórki t. j. w pływalni.

Kradzież gotówki i obrączki. Przytrzymano Cumbrowskiego Walentego bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież 25 zł gotówki i ślubnej obrączki wartości 40 zł na szkodę Falkowskiego Zygmunta zam. w Toruniu, ul. Szeroka 20.

Sprzeniewierzenie. Paluszyński Czesław, zamieszkały w Toruniu przy ul. Jęczmiennej nr. 13 zgłosił sprzeniewierzenie 20.000 zł przez Brosza Edwarda, zam. w Toruniu, przy ul. św. Ducha 6.

Kradzież roweru. Dnia 1. bm. Tarcikowski Jan, zamieszkały w Toruniu, Port Drzewny, zgłosił kradzież roweru wartości 320 zł przez nieznanych sprawców.

Kradzież zegarka. Pan Dalman Paweł, zamieszkały w Ostrowitem, pow. Wąbrzeźno zgłosił kradzież złotego zegarka i dewizki wartości 1000 zł przez nieznanych sprawców, podczas jazdy pociągiem z Ostrowitego do Torunia.

Kradzież drzwi. Hoffman Anna, zamieszkała w Toruniu przy Szosie Chełmińskiej 112, zgłosiła kradzież drzwi, wartości 120 zł, przez nieznanych sprawców.

Kradzież roweru. Włodarczyk Jan, zam. w Toruniu, Kozackie Góry, zgłosiła kradzież roweru, wartości 150 zł.

Grudziądz.

Kino „Orzeł" wyświetla wspaniały film polskiej produkcji p. t. „Iwonka".

Opera Leśna. A zatem w nadchodzącą sobotę i niedzielę rozkoszować się będziemy znowu „Halką", która ukaże się jeszcze dwukrotnie i powtórzona więcej nie będzie. Przypuszczać należy, że ci wszyscy, którzy jeszcze nie widzieli „Halki", podążą gremjalnie do Parku Miejskiego, zaś zarządy fabryczne zakupią bilety dla rzeszy pracującej.

Złoty jubileusz kapłaństwa. Znany zaszczytnie ks. dr. Berendt Jerzy, zamieszkały w Sopocie, długoletni b. proboszcz parafji w Świętem, obchodzi w dniu 6 lipca bież. roku złote gody kapłaństwa. Zasłużonemu działaczowi a zacnemu kapłanowi składają liczni znajomi serdeczne życzenia, a p. Gertruda Rygielska przypomina na tej drodze b. parafjanom o uroczystości, aby dać każdemu możność złożenia mu życzeń. Adres jest następujący: Ks. dr. Jerzy Berendt, Zoppot, Schulstr. 5.

I-szy dzień wyścigów konnych. W ub. niedzielę rozpoczął się na torze Pomorskiego Towarzystwa Zachęty i Hodowli Koni — sezon wyścigowy. Przy pięknej pogodzie i licznym udziale publiczności, odbyło się sześć bardzo interesujących gonitw, oraz gonitwa włościańska. Udział koni bardzo liczny, do gonitw płotwych zapisano po 12—14 koni. Gra w totalizatora ożywiona dzięki wypłatom nie notowanym dotychczas w Grudziądzu. Za Too—Gooda płacono za 10 zł — 83 zł a za Najadę 40 zł. Hodowla koni ściśle jest ze sportem wyścigowym związana, a znaczenie hodowli koni dla państwa rolniczego, posiadającego liczną kawalerję — jest zrozumiałe.

Radzyn.

Wycieczka S. M. P. z Grudziądza. Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej przy kościele św. Krzyża w Grudziądzu, urządziło w ub. niedzielę wycieczkę do Radzyna. Wycieczka w liczbie około 150 osób wyruszyła z Grudziądza o godzinie 4 rano z wicepatronem p. Cetkowskim, prezesem Groszewskim oraz innymi członkami zarządu na czele. Do Radzyna wkroczyło Stowarzyszenie przy dźwiękach własnej orkiestry. Na dworcu przywitał wycieczkę burmistrz Kirstein, członek honorowy S. M. P. grudziądzkiego i członek patronatu S. M. P. radzyńskiego, oraz bratnie Stowarzyszenie z Radzyna z zarządem na czele. Protektor S. M. P. w Radzynie ks. radca Wojciechowski po nabożeństwie odczytał list Ojca św. do ks. kardynała Prymasa Polski o Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej, przyczem nawoływał młodzież do organizowania się. Po nabożeństwie defilowały stowarzyszenia na rynku przed przedstawicielami władz miejscowych i patronatu. Po defiladzie o godzinie 2 po poł. odbył się koncert w ogrodzie Strzelnicy z urozmaiceniami. Pogoda w tym dniu niebardzo dopisała. Wieczorem o godz. 7 po meczu w piłkę nożną dało stowarzyszenie grudziądzkie dwa przedstawienia amatorskie przeplatane koncertem orkiestry i doborowemi deklamacjami. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

ZMARLI.

Ś. p. **Józefa z Zielińskich Gorączniakowa,** lat 55, w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Jankowski,** aptekarz, lat 60, w Poznaniu.

Brodnica.

Święto Rolnika. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie Pom. Tow. Rolników. O godz. 10,30 zapełniła się starożytna katedra. Mszę św. celebrował prezes Kółka Rolniczego w Pokrzyłowie ks. prob. Dembiński, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Kroplewski z Dużych Kruszyn. Na chórze przygrywała orkiestra 67 p. p. Po nabożeństwie udano się do szkoły powszechnej, przybranej odświętnie w zieleń i chorągwie. Tu powitał przeszło 600 uczestników prezes powiatowy p. Filipiński i zagaił walne zebranie. Obecni byli m. in. starosta powiatowy p. Wimmer, były starosta p. Olszewski, dyrektor P. T. R. p. Zdrojewski z Torunia i redaktor „Kłosów" inż. p. Jacyna. Zebrani wysłuchali z całą uwagą wyczerpujących referatów i toczących się obrad.

Kłopoty podróżnych w Tczewie.

Donoszą nam z Tczewa: Od czasu wydania nowych dowodów osobistych zdarza się, że policja dworcowa w Tczewie zawraca codziennie 20, 40 a nawet 60 podróżnych z Polski, udających się bądź na teren Wolnego Miasta Gdańska, bądź przez Gdańsk do Gdyni. Zainterpelowany w tej sprawie przez jedną z ajencyj prasowych komendant policji dworcowej w Tczewie, oświadczył co następuje: Zatrzymywane osoby posiadają wprawdzie nowe dowody osobiste, jednakże niezupełne, mianowicie wójtowie gminni, wydający dowody osobiste, nie objaśniają petentów o konieczności uzupełnienia dowodów w najbliższem starostwie wizą, stwierdzającą przynależność do państwa polskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. St. Chełmno. W omawianym artykule był również adres wspomnianej organizacji.

J. M. Nakło. Za niewykorzystany urlop należy się prawnie odszkodowanie w wysokości pobieranej pensji. W razie sprzeciwu pracodawcy, należy sprawę skierować do Sądu Grodzkiego.

Dziś ostatni dzień
sprzedaży losów
P. W. K. pierwszej serji
Główna wygrana wartości 75.000
17520

Corso
Dziś Premjera! (17579
ZATOKA ŚMIERCI
Wstrząsający film morski.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Prokopa, Ulrika, Teodora b.
Jutro: † Antoniego M., Berty, Karoliny.
Wschód słońca: godz. 3,45.
Zachód słońca: godz. 20,22.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 1 b. m. do niedzieli 7 lipca, dyżurują:

1) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, tel. 301.
2) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ **„Baron cygański"** dla Tow. Uniw. Robotniczego.

W piątek komedja T. Bernarda **„Prawo pocałunku"** w pierwszorzędnej obsadzie.

W sobotę premjera operetki Reinhardta **„Słodka dziewczyna".** Obsadę tej melodyjnej i wesołej operetki tworzą pp.: Hermanowa, Masłowska, Kramusowa (b. art. Teatru Nowości w Krakowie), Andrzejewski, Józefowicz (reżyser operetki), Łapiński (znakomity odtwórca hrabiego), Olędzki, Rychter i inni. W akcie II. efektowny taniec tyrolski i fantazja z udziałem pp.: Goreckiej, Morawskiego i corps de balletu. Nadto zaprezentuje się po raz pierwszy szkoła baletowa prowadzona przez p. Morawskiego.

W niedzielę premjera komedji z angielskiego p. t. **„Oto kobieta".**

Drażliwy temat, ale już od dawna ciśnie się on nam pod pióro. Chodzi mianowicie o to:

Sejm ze względów oszczędnościowych zmniejszył wysokość funduszu dyspozycyjnego. To było jego dobrem prawem, o ile faktycznie chodziło Sejmowi o oszczędność, a nie o dokuczenie rządowi. Że jednak prawdopodobniejszem było to ostatnie, a także fundusz ten był przeznaczony głównie na walkę z komunizmem, więc w społeczeństwie obudził się przeciw tej decyzji Sejmu rodzaj buntu, który Sanacja potrafiła wyzyskać do czynnej demonstracji, mianowicie do zbierania składek na uzupełnienie tego funduszu o 2 miljony złotych (tyle mianowicie Sejm skreślił).

Takie pociągnięcie Sanacji było niezłe. Miał to być rodzaj plebiscytu na rzecz rządu przeciw Sejmowi. Plebiscyt to tem wymowniejszy, że poparty składkami pieniężnemi. Miał on udowodnić, że Sejm wśród społeczeństwa jest niepopularny, i że rząd jest uprawniony do stosowania wobec Sejmu ostrych środków.

Gdyby Sanacja była się do tego tylko ograniczyła, jej moralna wygrana byłaby pewną.

Ale Sanacja obawiała się, że w drodze zupełnie dobrowolnych, li tylko z przekonania płynących składek, te ostatnie nie dociągną do wytkniętych 2 milj. zł. Poczęto więc stósować środki przymusowe. Z ofiarności publicznej zrobiono przymusowy podatek.

Nie twierdzimy tego na wiatr. Opozycja wyciąga na jaw fakta i cyfry, że „podatek" rozłożono na urzędników, na wojsko, na przemysł, na organizacje społeczne o ile są one od rządu zależne, a nawet za pośrednictwem starostów i na gminy. Chodziło, i jeszcze chodzi o to, aby te dwa miljony koniecznie zebrać.

I w tem leży kardynalny błąd całej akcji.

Należało unikać wszelkiej presji, a zbiórkę zostawić li tylko uznaniu i patrjotyzmowi społeczeństwa. Może skończyłoby się wtedy na paruset tysiącach, ale one stanowczo więcej zaważyłyby jako samorzutna demonstracja, niż dwa miljony, zebrane niezupełnie dobrowolną drogą. W każdym zaś razie efekt materjalny dobrowolnych składek byłby pokaźny, bo u nas wystarczy zaapelować do uczuć patrjotycznych społeczeństwa, aby się otwierały kasy najgorszych harpagonów. Nie byłoby więc dwóch miljonów, ale nie byłoby też uwag i szyderstwa w tym guście, jak to czytamy na temat tego przymusu składkowego w endeckiej „Gazecie Warszawskiej". A mianowicie:

„Sanatorzy nie są nawet w stanie przypuścić że rządzący może się oprzeć na szlachetnych uczuciach rządzonych, że może pragnąć wywołania ku sobie zaufania, miłości, entuzjazmu narodu. Dla nich społeczeństwo jest rodzajem dzikiego zwierzęcia, które trzeba poskromić, przedewszyskiem wzbudzając w niem uczucie strachu...

Metody powyżej scharakteryzowane są wzięte ze wschodu, mają one powodzenie w Azji i w Rosji dzisiejszej, którą bolszewizm wprowadził z powrotem do Azji. Metody te są typowemi metodami barbarzyńców, ludzi o pierwotnych instynktach i pierwotnym sposobie myślenia...

Zwolennicy tych metod łudzą się, jeśli myślą, że Sejm, walcząc z niemi, nie był wyrazicielem opinji społecznej. Sejmu mogą się łatwo pozbyć, lecz przekonają się wówczas, że będzie to tylko przeniesienie walki na inny teren i wprowadzenie do niej innych metod."

Leży naturalnie w tych zarzutach gruba, demagogiczna przesada. Ale można było nie dać pola, ani okazji, ani nawet pozorów do tego rodzaju uwag.

— **Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia** w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 czerwca 1929 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 48 poz. 401) z dn. 1 lipca 1929 r. zostały: 1) obniżone o 10% wkładki zakładów pracy na rzecz Funduszu Bezrobocia, t. j. zamiast dotychczasowych 2% od dnia 1. 7. 1929 r. wkładki wynoszą 1,8% od zarobku brutto. Przyczem zachowuje się bez zmiany ustawowy stosunek potrąceń od robotników ¼ część ogólnej wkładki (od 1,8%)i maksymalna norma zarobku, stanowiąca podstawę do obliczania wkładek zł 7,50 dziennie; 2) podwyższone o 10% normy zasiłków dla bezrobotnych, ustanowione w art. 11 ustawy ubezpieczeniowej.

— **Miejskie gimnazjum męskie im. Mik. Kopernika** — o pełnych prawach gimnazjów państwowych, lit. a — przyjmować będzie jeszcze tylko do 15 czerwca zgłoszenia nowych uczniów na przyszły rok szkolny 1929/30. Gimnazjum Kopernika posiada następujące klasy wzgl. oddziały: klasę przedwstępną dla chłopców w wieku 7 do 8 lat, mających 2 klasy szkoły powszechnej poza sobą, klasę wstępną (8—9 lat, z 3 kl. szk. powsz.), klasy I, II i III (jako wspólna podbudowa dla dalszych klas dwu typów) z równoległymi oddziałami dla języka obcego obowiązkowego — niemiecki i francuski, do wyboru. Dalej klasy IV, V i VI typu tak mat.-przyr. (bez łaciny), jak i humanistycznego (z łaciną), przyczem w kl. IV i V (na razie) istnieje również możliwość wyboru języka obcego obowiązkowego. Ostatecznie kl. VII i VIII typu tylko mat.-przyr. (na razie). Ilość uczniów we wszystkich klasach ograniczona. — Egzaminy wstępne odbędą się: dla klas wstępnych 26 czerwca, dla kl. I i IV 24, 25 i 26 czerwca, dla wszystkich innych klas 21 i 22 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja od 11 do 12.

Pierwsze wielkie eliminacyjne
REGATY
do mistrzostw Europy
w niedzielę, 7 lipca rb.
o godz. 2⁰⁰ po południu
w BRDYUJŚCIU.

Okręgowy zjazd delegatów Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów.

Dnia 28 ub. m. odbył się w Bydgoszczy doroczny zjazd delegatów Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telef. okręgu Pomorskiego.

Zjazd rozpoczęto wysłuchaniem Mszy świętej, która się odbyła w kościele Serca Jezusowego na intencję pomyślnych obrad, poczem delegaci zebrali się w sali p. Mellera, gdzie prezes okręg. p. Wróblewski otworzył zjazd, witając przedstawicieli władz, prasy oraz przybyłych gości i delegatów.

Na przewodniczącego obrad zaproszono p. Deję.

Pierwszy zabrał głos prezes p. Wróblewski, zdając sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu. Jak ze sprawozdania tego wynika, zarząd pracował nader intensywnie, starając się w miarę sił i możności ulżyć nieco ciężkiej doli urzędnika pocztowego. Największe wysiłki skierował zarząd w kierunku powiększenia etatów w tutejszym okręgu i uzyskania procentualnego powiększenia stopni służbowych przy przeszeregowaniach, które to wysiłki zostały częściowo uwieńczone pomyślnym skutkiem. Również w sprawie dodatku mieszkaniowego, uzyskano pewne korzyści, jednak sprawa ta jest jeszcze ciągle przedmiotem zabiegów zarządu.

Obecnie zarząd czyni odpowiednie starania o podwyższenie poborów o 25%, co bodaj w części złagodzi ciężką dolę pracownika pocztowego.

Niemałą zasługą zarządu jest wznowienie kursów dla urzędników starszych w XI. i X. stopniu służbowym, celem osiągnięcia przez nich etatu i dalszego awansu. Osiągnięto pewne sukcesy w sprawie wypoczynku świątecznego, oraz w sprawie zamykania okienek w godzinach pozasłużbowych i inne, których w szczupłych ramach artykułu, wymieniać nie możemy.

Zarząd korzystając z bytności p. ministra Poczt i Telegr. w Bydgoszczy, wniósł na jego ręce memorjał, w którym, wyłuszczając wszystkie bolączki, prosi o ich usunięcie w nadziei, że p. minister, który okazał się prawdziwym opiekunem pracowników pocztowych, przychyli się do ich słusznych żądań.

Sprawozdanie to przyjęto hucznemi oklaskami; poczem zkolei zdał sprawozdanie skarbnik p. Gostański.

Kasa przedsawia się zadowalająco, gdyż saldo w gotówce na przyszły rok sprawozdawczy wynosi 1314 zł 60 gr. Członków okręg liczy 1140.

Nic więc dziwnego, że w takim stanie komisja rewizyjna wniosła o uchwalenie zarządowi absolutorjum, którego też po rzeczowej dyskusji zebrani jednogłośnie udzielili.

Przewodniczący zarządził przerwę dla spożycia wspólnie obiadu, po którym nastąpił dalszy ciąg obrad.

Zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Józefa Piłsudskiego i do Ministra Poczt i Telegr.

Przystąpiono następnie do wyboru członków nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Wróblewski—prezes, Deja—wiceprezes, Burda—drugi wiceprezes, Stypa—sekretarz, Szulc—zast. sekretarza i Gostański—skarbnik (po raz dziesiąty) wszyscy z Bydgoszczy.

Członkami zarządu wybrani zostali pp.: Ronowicz (Toruń), Gerhardt (Toruń), Piórkowski (Grudziądz), Wardowski (Gdynia), Orłowski (Tczew), Niewiada (Świecie), Piątek (Toruń); zaś jako zasępcy weszli pp.: Kulpa (Chełmno) i Jasiński (Starogard). Komisję rewizyjną tworzą pp.: Baran (po raz dziesiąty), Pudłowski i Augusyn; zastępcami zaś zostali pp. Mazur Grosochowski — wszyscy z Bydgoszczy.

Po wyborach nastąpiły sprawozdania komisji oraz Kasy Pogrzebowej, której stan jest bardzo dobry.

Budżet na rok 1929/30 uchwalono w wysokości 9.300 zł; dochód zaś obliczono na 11.610,60 zł.

Obrady miały przebieg poważny i harmonijny.

Samowola.

W tych dniach zaszedł następujący wypadek, który może posłużyć jako przykład ostrzegawczy przed samowolnem wchodzeniem, chociażby w niewinnej myśli, do obcego mieszkania podczas nieobecności lokatorów. Przed kilku dniami pewna właścicielka domu w Bydgoszczy, otrzymała do wypełnienia z Urzędu Miejskiego formularze do spisu ludności, które następnie porozdawała swym lokatorom, zapominając jednak powiadomić o terminie, do którego formularze miały być wypełnione i zwrócone. Z powodu więc przeciągnięcia terminu zwrotu formularzy, zjawił się po nie u właścicielki domu funkcjonarjusz Urzędu Miejskiego. Właścicielka, aby uniknąć odpowiedzialności, czemprędzej pozbierała od lokatorów formularze, aby oddać je funkcjonarjuszowi; jednego zaś z lokatorów nie zastała w domu, a chcąc zdobyć formularz, wspólnie z mężem swoim otworzyła kłódkę, na którą mieszkanie było zamknięte i zabrawszy formularz, zamknęła drzwi z powrotem. Lokatorka mieszkania nie pogodziła się z taką samowolą gospodyni i oskarżyła ją o włamanie, twierdząc, że skradziono jej przytem pewną gotówkę. Ponieważ czyn tego rodzaju koliduje z kodeksem karnym, przeto sprawa oprze się o władze prokuratorskie.

— **Magistrat — Urząd Szkolny** podaje do wiadomości, że podania o stypendjum im. Mik. Kopernika na rok 1929/30 należy składać do 15 sierpnia br. w Urzędzie Szkolnym ul. Długa 58.

— **Nowe zarządzenia.** „Monitor Polski" nr. 149 zawiera: 1) rozporządzenie o uzupełnieniu w sprawie zwrotu ceł przy wywozie cjanków; 2) o ulgach celnych oraz 3) o współdziałaniu organów policji państwowej z opiekunami społecznymi.

— **Wielka ilość zgłoszeń do regat bydgoskich.** W poniedziałek 1 lipca rb. upłynął termin zapisów do regat w Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę 7 lipca r. b. o godz. 2 popoł. na wspaniałym powiększonym torze regatowym w Brdyujściu. — Do 20 biegów zgłosiło się 18 towarzystw wioślarskich, z Warszawy, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Włocławka, Płocka, Świecia i Chełmży. Do biegu pań staną urocze warszawianki i wioślarki bydgoskie. Wszystkie biegi zapowiadają się bardzo interesująco. — Najciekawsze będą naturalnie biegi eliminacyjne do mistrzostw wioślarskich Europy w Bydgoszczy. — Należy się zatem spodziewać, że w niedzielę w Brdyujściu nie zabraknie żadnego sympatyka wioślarstwa.

Konieczność zaopatrzenia się w koks hutniczy na porę zimową już w lipcu i sierpniu. W czasie ubiegłej ostrej zimy dał się odczuć oprócz braku węgla również ogromny brak koksu, na skutek czego cały szereg instytucyj państwowych i komunalnych zmuszony był zamknąć szkoły, urzędy itd. jak również szereg urządzeń ogrodniczych, gospodarczych i innych, opalanych koksem, zmuszony był ruch swój z powodu braku koksu zatrzymać.

Powyższy stan rzeczy spowodowało jedynie i wyłącznie zbyt późne zaopatrzenie się w koks na miesiące zimowe, przez co koksownie były w czasie okresu zimowego tak zleceniami przeciążone, że nie mogły oczywiście całego zapotrzebowania pokryć tembardziej, że wywiązały się różne przeszkody techniczne w ruchu kolejowym, jak zaspy śnieżne, brak wagonów itd.

W związku z powyższem zalecałoby się wszystkim konsumentom koksu, a w szczególności instytucjom komunalnym, samorządowym itd., jak najwcześniejsze zaopatrzenie się w koks, i to już w lipcu i sierpniu, gdy koksownie mogą zamówienia wykonywać daleko łatwiej i ruch kolejowy jest normalny.

Godna odpowiedź autorom anonimów.

Policja tutejsza zwraca uwagę autorom anonimów, podpisywanych fikcyjnemi nazwiskami, a nadsyłanych do różnych władz, w których to anonimach autorzy fałszywemi denuncjacjami starali się zohydzić i podkopać egzystencję pp. Aleksandra Z. i Witalego K., aby zaprzestali swych niecnych praktyk. Wszystkie bowiem zarzuty zawarte w anonimach, któremi zakapturzeni autorzy zasypywali władze i osoby prywatne, pozostające w stosunkach z wymienionymi panami, po stwierdzeniu okazały się z gruntu fałszywemi, a mającemi jedynie za cel „utrącić" niemiłe im osoby. Anonimy te — jak wogóle wszystkie — nie będą brane pod uwagę, a w razie wykrycia autorów, mogą sprowadzić bardzo smutne dla nich następstwa.

* * *

Niejednokrotnie już pisaliśmy o całej szkodliwości anonimów, któremi pewne jednostki, dla zadowolenia swych niecnych uczuć zemsty, czy zazdrości, posługują się chętnie, nie zdając sobie może nawet sprawy z tego, że popełniają zbrodnię. Odebrać człowiekowi honor, pozbawić go szacunku u ludzi, uniemożliwić mu egzystencję za pomocą anonimu, jest większą zbrodnią, niż odebrać mu odrazu życie. Dlatego też z uznaniem podnieść należy to stanowisko policji naszej w sprawie anonimów.

Demaskować istotnych szkodników należy i jest to niejako obowiązkiem obywatelskim, ale żaden prawy obywatel, powodując się w tych sprawach względami szlachetnymi, nie będzie się posługiwał anonimem, lecz wystąpi otwarcie, zastrzegając sobie najwyżej dyskrecję co do wyjawienia nazwiska. Anonim zawsze jest kłamliwy, a posługujących się nim, winno się karać, jak zbrodniarzy.

17517

Słynna z piękności i talentu gwiazda srebrnego ekranu MARY KID

wyraża swoje zdanie o **kremie TAKY** w sposób następujący:

„Taky jest niezbędny dla każdej wytwornej pani". MARY KID.

Usuwanie włosków i puszku z ramion, nóg i karku należy do kosmetyki każdej pani. Używanie brzytwy nie jest odpowiednie, gdyż drażni ona skórę, wskutek czego tworzą się pryszcze. Inne środki depilacyjne są niewygodne w użyciu i wydają wstrętną woń.

TAKY 1929 dzięki swemu nowemu składowi jest tak dalece udoskonalony, że czyni zadość **wszelkim** wymaganiom, stawianym tego rodzaju środkom. TAKY jest miękkim kremem, gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby i działa na każdem miejscu ciała już w przeciągu 5 minut. Po użyciu kremu skóra staje się białą, delikatną i gładką. TAKY odznacza się przyjemnym zapachem i może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby; przytem krem TAKY jest w użyciu bardzo oszczędny. Każda Pani, która raz zrobiła próbę, pozostanie nazawsze zwolenniczką kremu TAKY 1929.

Krem TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach, perfumerjach itp. sklepach w cenie 5 zł za tubę.

Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę: **A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23-27.**

Zalety kremu TAKY 1929:

Odznacza się przyjemnym zapachem. — Działa skutecznie. — Może być używany aż do zupełnego wyczerpania skóry. — Jest pod gwarancją bezpieczny dla skóry.

Z Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".

Dnia 1 lipca br. odbyło się miesięczne zebranie, które zagaił prezes p. Miński powitaniem p. kpt. Kulwiecia. Po przyjęciu porządku obrad i odśpiewaniu jednej piosenki wygłosił p. kpt. Kulwieć piękny wykład o bohaterce francuskiej Joannie d'Arc. Za wykład podziękowano prelegentowi licznemi oklaskami. W dalszym ciągu przyjęto protokół ostatniego zebrania.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegata z uroczystości poświęcenia pomnika Bol. Chrobrego w Gnieźnie, dokąd wysłano poczet sztandarowy. Sprawozdanie z uroczystości 5-cio lecia Klubu Sportowego „Astorja" z dnia 29/30 czerwca br. zdawał p. Kawałek oraz prezes. W grze w piłkę nożną w dniach 29/30 ub. m. pomiędzy zaproszonym P. K. S. „Sparta" Złotów (Niemcy) ostatecznie zwyciężyli „Astorjacy" (3:0). W dniu 29 ub. m. podejmowało towarzystwo zagraniczną drużynę polską obiadem oraz ufundowało wieniec na grób Nieznanego Powstańca Wlkp.

Dalej uchwalono zwiedzać w ciągu lata poważniejsze zakłady przemysłowe w Bydgoszczy. Sprawozdanie z ćwiczeń odbytych w okolicach Trzemiętowa i Samsieczna złożył p. Kałamaja. Uchwalono urządzić wycieczkę w niedzielę dnia 14 lipca br. do Myślęcinka. Dalej polecono zarządowi zwrócić się do zarządu obwodowego, by założył pluton sanitarny z pośród członków 5-ciu miejsc. Tow. Powst. i Woj. Po odśpiewaniu kilku piosenek ludowych i „Roty" zakończono zebranie.

— **Personel wydziału eksportowego** największego koncernu samochodowego **General Motors Corporation** wynosi przeszło 20 tysięcy osób. Przeszło sto państw lub krajów rozrzuconych na całym globie ziemskim, od Islandji na północy do Nowej Zelandji na południu, od Peru na Zachodzie, aż do Japonji na Wschodzie, są obsługiwane przez wspomniany wydział eksportowy za pośrednictwem 7.000 agentów i przedstawicieli. — Szczegóły w ogłoszeniach.

— **Czyje zegarki?** Wczoraj na ulicy Bernardyńskiej znaleziono kilka zegarków, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłaszać w tutejszym Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, ul. Grodzka 32, pokój 6, w godzinach urzędowych.

Wesele na Kurpiach.

Sztuka, jaką dwukrotnie uraczył nas co tylko Teatr Miejski, jest rzeczywiście artystyczną rewelacją. Powstanie swe zawdzięcza lokalnemu patrjotyzmowi X. Władysława Skierkowskiego, proboszcza na Kurpiach. Martwił się poczciwy księżunio, że o tym ludzie kurpiowskim, rozsianym po zapadłych borach i bagnach, nic w Polsce nie wiedzą. I wpadł na niezwykły pomysł. Niezwykły jak dla księdza. Oto napisał kurpiowską sztukę. A właściwie nie sztukę w artystycznem tego słowa znaczeniu, tylko jakby nakręcił żywy film z życia tego ludu, takie tam wszystko wierne, takie prawdziwe a „nic nie przestylizowane, nic nie jest uszminkowane niby-naiwnością" — jak trafnie zauważa Boy-Żeleński. Widz zatraca wrażenie jakiejkolwiek scenicznej roboty, a ulega natomiast złudzeniu, że jest świadkiem rzeczywistej zabawy i rzeczywistych obrządków tego ludu, podobnie jak się widzi niekiedy dożynki na wsi (tylko na Boga nie w Spale!), które są także rzeczywistością, a nie teatralną fikcją i tej rzeczywistości tylko naśladownictwem.

Pisząc tę rzecz, fotografując lud kurpiowski piórem bez jakichkolwiek upiększeń literackich, X. Skierkowski w gmach naszego ludoznawstwa wbudował bezcenny ciosowy kamień. Żadna broszura folklorystyczna, żadne choćby najlepsze artykuły dziennikarskie, nie dałyby nam takiego pojęcia o życiu tego ludu, jakie daje nam ta właśnie sztuka. Utworów ludowych mamy dużo (drukarz Anczyc i ślusarz Staszczyk napisali najlepsze sztuki ludowe), ale nikt nie dał nam tego, co dał X. Skierkowski: mówiącej i ruchomej fotografji, ujętej w sceniczną oprawę. Dzięki tej sztuce Kurpiów znamy może dziś najlepiej ze wszystkich odłamów naszego ludu.

Wielką jest zasługa dyr. Tadeusza Skarzyńskiego, który ze swoim regjonalnym teatrem objeżdża całą Polskę, i tej Polski najbardziej tajemniczą połać z jej ludem i z jego obyczajami tak barwnie przed oczami widzów rozwija. **St. B.**

* * *

Muzykę do tego pięknego widowiska opracował prof. Władysław Macura. Jakkolwiek prasa polska obszernie rozpisywała się o „Weselu na Kurpiach", to jednak o śpiewach i muzyce były tylko wzmianki.

Należy zatem zaznaczyć, że pieśni kurpiowskie mają charakter ludowy, (kompozytorzy są nieznani). Tkwi w tych prostych melodjach głęboka dusza ludzi różniących się od nas modernistów swą pierwotnością. Melodje są oparte na tonacjach pierwotnych, mało wchodzących w charakter naszego mol. Niesamowite są zwłaszcza finały (zakończenia) poszczególnych pieśni, przypominające zakończenia pieśni greckich i gregorjańskich. Należą więc pieśni kurpiowskie do przebogatej literatury muzyki monodyjnej (wyłącznie jednogłosowej), która i dla kompozytorów modernistycznych jest niewyczerpalnem źródłem interesujących i nader oryginalnych motywów. Jeżeli w muzyce szuka się oryginalności, to w muzyce monodyjnej jest takowej najwięcej. Dlatego z prawdziwą rozkoszą i z napięciem śledziłem tok poszczególnych melodyj i miałem okazję zachwycać się melodjami, z których żadna nie jest plagjatem. Tańce „Powolniak", „Okrąglak" i „Olender" posiadają w strukturze tyle wdzięku i harmonji, że niczem są wobec nich „oryginalne" tańce nowoczesnych choreografów. Są to przedewszystkiem tańce przyzwoite.

Zespół artystyczny grą swą i śpiewem (nie pominąwszy czterech bajecznych „grajków") porusza najszlachetniejsze struny uczuć słuchacza, o ile ten reaguje. Z największą przyjemnością poddałem się dobroczynnej suggestji. Szkoda, że na drugiem przedstawieniu tak mało było widzów. **Małecki.**

Bogactwo da Ci za 3 zł los
LOTERJI P. W. K.
Losy do nabycia w kolekturach, bankach itp. oraz w biurze „Fortuna" w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 19. (17310

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczorajsze walki zapaśnicze u Kocerki o łączną nagrodę 3.000 zł, ściągnęły liczniejszy niż zwykle zastęp publiczności. Sędziował popularny zapaśnik Morton. W pierwszej walce między Ukraińcem Ostapem **Tumą** a niezwykle ambitnym Alzatczykiem **Denem** nie osiągnięto rezultatu. W drugiej parze 18-letni **Iczek** (Wielkopolska) uległ w 16 min. w t. zw. półnelsonie **Bębenkowi** (Śląsk). Młodociany Iczek przedstawił nam się jako materjał na zapaśnika dużej miary, który przy dalszym intensywnym treningu może dojść do b. pięknych rezultatów. W trzeciej parze (najciekawszej) uległ 21-letni zapaśnik poznański **Czarna Maska** (Jankowski) silniejszemu fizycznie **Wizemu** (Estonja). Była to walka dżentelmeńska w całym tego słowa znaczeniu, utrzymana w stylu walk klasycznych. **Jankowski** jest już dziś zapaśnikiem b. poważnym, który już niebawem sięgnąć będzie mógł o niejedno mistrzostwo. Walka między **Rogenbaumem** (Niemcy) a olbrzymem polskim **Potęgą** w pierwszem spotkaniu nie dała wyniku. W piątej i ostatniej walce ordynarny **Kroton** przednim pasem położył **Szternberga** (Gdańsk).

Dziś benefis Alzatczyka **Dene.** Pozatem walczą dalsze cztery pary.

— **Nahalny i notoryczny żebrak.** Dnia 2 bm. został ujęty przez policję 41-letni Wawrzyniec Zoka, zawodowy żebrak, bez stałego miejsca zamieszkania, który chodząc od mieszkania do mieszkania, natarczywie domagał się jałmużny. Że człowiek biedny prosi o wsparcie, temu dziwić się nie można, ale Zoka zachowaniem swojem wywoływał zgorszenie. Jeżeli bowiem nie otrzymał od kogo jałmużny, wymyślał najordynarniejszemi słowami i odgrażał się podpaleniem. Napływały na niego liczne skargi do policji, aż w końcu został on przytrzymany i osadzony w więzieniu.

— **Ujęcie niebezpiecznego ptaszka.** Policja śledcza ujęła dnia 2 bm. o godz. 20,30 poszukiwanego już od dłuższego czasu, 21-letniego Szczepana Sobierajskiego, znanego w swoich sferach pod pseudonimem „Stefan". Osobnik ten, grasując po różnych miastach Pomorza i Wielkopolski, dopuszczał się licznych kradzieży i szantażu, a m. in. okradł on pewnego pana w Toruniu, z którym poprzednio zawarł stosunek przyjacielski, a następnie okradł go ze wszystkiego, co posiadał i ulotnił się. Zawierał on również znajomości z paniami, które następnie okradał z biżuterji. Sobierajski ukrywał się przytem przed wojskiem i nie był nigdzie meldowany. Ptaszka odtransportowano do władz poszukujących go.

— **Ujęcie poszukiwanych.** Dnia 2 bm. w godzinach popołudniowych został ujęty przez policję, podczas obławy, zbieg z zakładu wychowawczego, 17-letni Paweł Derengowski, który w dniu ujęcia go dokonał w godzinach rannych kradzieży z włamaniem do mieszkania p. Perlika przy ul. Zduny 10. Odstawiony on został do więzienia sądowego, skąd po odcierpieniu kary, odesłany zostanie z powrotem do zakładu, z którego zbiegł. — Tegoż samego dnia policja ujęła poszukiwanego przez policję w Inowrocławiu za różne kradzieże i oszustwa, 19-letniego Bernarda Langowskiego, którego odtransportowano do Inowrocławia.

— **Przytrzymano podejrzanego osobnika.** Policja tutejsza przytrzymała dnia 1 bm. jakiegoś osobnika, który nie mając żadnych dowodów tożsamości, podawał się za Tadeusza Kuźmińskiego. Chodził on po mieszkaniach i składach, oferując na sprzedaż dolarówki rzekomo z polecenia Banku Ludowego Spółdzielczego we Lwowie i Związku Gospodarczego we Lwowie, nie posiadając jednak odpowiednich upoważnień i legitymacji. Osobnik ów przyjmował zamówienia na dolarówki, pobierając przytem zadatki, z odbioru których kwitował na świstkach zaopatrzonych jego podpisem. Ponieważ zachodzi silne podejrzenie, że ma się tu do czynienia z oszustwem, przeto zatrzymano osobnika w areszcie, aż do wyświetlenia sprawy.

Odkurzacze
—
Froterki
—
Filtry
WARSZAWA,
Krak. Przedmieście 4.
Electro Lux
.862

Związek Byłych Zawodowych Wojskowych.

Dnia 17 czerwca rb. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Byłych Zawodowych Wojsk. Rz. P. w Bydgoszczy. Zebraniu powyższemu przewodniczył p. Ossowicki. Następnie p. Polsakiewicz zdał sprawozdanie i wyjaśnienie powodów złożenia urzędu przez prezesa związku oraz po dyskusji uchwalono jednogłośnie zwolnić p. Miernika z dotychczasowych obowiązków sekretarza związku. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu głównego prezesa i sekretarza. Jako prezes został wybrany jednogłośnie ponownie p. Polsakiewicz Marjan, na sekretarza wybrano jednogłośnie p. Spalony Józefa.

W wolnych głosach i wnioskach omawiano organizacje związku, która daje z dnia na dzień owocne rezultaty. Zaznaczyć wypada, że związek istniejący przez tak krótki czas liczy obecnie 100 członków, prócz już zorganizowanego koła w Grudziądzu, a obecnie organizuje się koło w Toruniu. Prócz tego organizacja związku postępuje w szybkiem tempie naprzód na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd apeluje obecnie ponownie do wszystkich zwolnionych byłych zawodowych wojskowych do skupienia się dla wspólnej obrony swych praw zastrzeżonych ustawami.

Do wiadomości podaje się również, że sekretarjat Zarządu Głównego mieści się obecnie przy ul. Kujawskiej nr. 127 i czynny jest codziennie od godz. 15—16.

— **Wyjaśnienie.** W notatce naszej „z sali sądowej", zamieszczonej w 137 numerze „Dzien. Bydg.", p. t. „Rehabilitacja", zaszła omyłka; a mianowicie ta że p. Więcko nie dwa razy, a tylko raz jeden został zasądzony na 8 miesięcy więzienia za rzekome oszustwo oraz że do powtórnej rozprawy, na której został uwolniony od winy i kary, nie powoływał nowych świadków, a przeciwnie, zrzekł się nawet niektórych.

— **Zapaliły się sadze.** Dn. 2 bm. o godz. 23,20 w domu przy ul. Słowackiego 1 zapaliły się w jednym z kominów sadze. Zawezwana straż pożarna po 10 minutach pracy ogień stłumiła. Szkody nieznaczne.

— **Kradzież szala.** Dn. 3 bm. p. Teofili Demeradzkiej zamieszkałej przy ul. Sielanka 7 skradła z mieszkania jakaś nieznana kobieta szal jedwabny. Kobieta ta przyszła do p. D. w poszukiwaniu za służbą i skorzystała ze sposobności, gdy na nią nie zwracano uwagi.

Znowu oszustwo mieszkaniowe.

Pan Henryk Kaczmarek, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 127, poszukiwał mieszkania i w tym celu udał się do pośrednika mieszkaniowego, który zaprowadził p. K. do pewnego malarza pokojowego, niejakiego Mozaika, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej 60. Mozaika oświadczył, że posiada mieszkanie przy ulicy Gdańskiej 141, z którego to jednak korzystać sam nie może, bo wyjeżdża do Gdyni, a dla potwierdzenia prawdziwości swych słów, pokazał p. K. jakiś papier, który miał być rzekomo kontraktem zawartym z gospodarzem domu na wynajem mieszkania.

Pan K. uwierzył Mozaice i wdał się z nim w pertraktacje o odstąpienie mu rzekomego mieszkania, a jako zadatek dał mu większą ilość różnego materjału ubraniowego na sumę kilkuset zł z tem, że następnego dnia Mozajka miał przyjść i zawrzeć z p. K. kontrakt. Mozajka jednak więcej się już nie pokazał, a po zasięgnięciu przez p. K. wiadomości u gospodarza domu przy ul. Gdańskiej 141 okazało się, że Mozajka żadnego mieszkania tam nie posiadał. Sprawa oparła się o prokuraturę.

— **Wyjaśnienie.** Na skutek pojawienia się wzmianki w naszem piśmie w dniu 3 b. m. pod tytułem: „Jak przychwycono szajkę bandycką?" policja daje następujące wyjaśnienie: niezgodne z prawdą jest, jakoby bandytę Winieckiego ujął posterunek wojskowy, a specjalnie chorąży p. Werner, lecz prawdą jest, że bandyta ów został ujęty przez wywiadowcę policji śledczej, który doprowadził go osobiście do więzienia i to jak podano, dnia 29 na 30 ubm. Wypadek, o którym mówi wzmianka, dotyczy przytrzymania Zydlewskiego Andrzeja, który włamał się do szopy nowobudującego się cmentarza dnia 30. VI. br. o godz. 23,45 i to przez szeregowca Antoniego Bułatę z 1 komp. 61. p. p. Wlkp. wraz z p. chorążym Wernerem. Następnie o godz. 0,30 wezwał p. chorąży Werner telefonicznie policję, gdyż zauważył jakiegoś osobnika siedzącego pod kaplicą nowobudującego się cmentarza i ten przy legitymowaniu go stawiał opór. Osobnik ten po doprowadzeniu go przez policjanta do Komisarjatu został wylegitymowany i zwolniony.

Waliszewski poraz drugi przed sądem.

Znaną już jest naszym czytelnikom sprawa Franciszka Waliszewskiego, który w marcu 1927 r. przysiadłszy się w Runowie na wóz ś. p. Marjana Flisaka, zamordował tegoż uderzeniem młotem w głowę, a następnie obrabował go z pieniędzy. Sąd okręgowy w Bydgoszczy na rozprawie, która się odbyła przed kilku miesiącami, skazał Waliszewskiego na 10 lat ciężkiego więzienia. Obrońca Waliszewskiego wniósł od tego wyroku rewizję, którą sąd najwyższy uwzględnił. Odbyła się więc po raz drugi rozprawa, podczas której przewinęło się około 40 świadków, zakończona wyrokiem, skazującym Waliszewskiego **po raz drugi na 10 lat ciężkiego więzienia.**

Rozprawa odbyła się przed zawodowymi sędziami, pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego. Oskarżał prokurator Domke; bronił oskarżonego aplikant sądowy p. Wodkowski.

Znaleziono większą ilość skradzionych towarów.

Posterunek policji w Wróblewie pow. sieradzkiego, znalazł na polach większą ilość materjałów bławatnych, zakopanych w piasku, które to towary bezwątpienia pochodzą z kradzieży. Ponieważ o podobnej kradzieży na terenie tamtejszego powiatu, nikt nie doniósł, przeto istnieje podejrzenie, że towary te pochodzą z kradzieży, dokonanych w Bydgoszczy. Wzywa się więc poszkodowanych, aby zechcieli zgłaszać się do posterunku policji w Wróblewie, pow. sieradzkiego.

Dla bliższej orjentacji, wyszczególniamy niektóre towary, jak: 50 metrów płótna ciemno-niebieskiego w białe wąskie paski, 30 metrów materjału damskiego biało-niebieskiego w żółtą kratę, 37 metrów płótna w biało-czarną kratę, 36 metrów materjału cienkiego czarnego, 15 metrów takiegoż materjału koloru lilla, 24 metry materjału damskiego w niebieski i w czerwony deseń, 24 metry rypsu białego, większą ilość płótna białego i inne.

— **Kradzieże mieszkaniowe.** Dnia 26. ubm. nieznany sprawca zakradłszy się przez otwarte okno do mieszkania p. Heleny Łubieńskiej przy ulicy Senatorskiej 25, skradł większą ilość bielizny, wartości 800 zł.

Dnia 28. ubm. również przez okno zakradł się jakiś złodziej do mieszkania p. Gustawa Schendy przy ulicy Gajowej 38, gdzie skradł ubranie strzeleckie wartości 35 zł.

— **Kradzież bielizny.** Dn. 3 bm. nieznani sprawcy włamali się do piwnicy p. Józefa Ziętaka przy ul. Fordońskiej 6 i skradli bieliznę wartości 600 zł.

ZABAWY I KONCERTY.

Koncert orkiestry niższych pocztowców. Orkiestra Związku Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telef., Koło Bydgoszcz, urządza 7 b. m. wycieczkę połączoną z koncertem i zabawą w ogrodzie p. Mikołajewskiego **w Prądach.** Koncert rozpocznie się już o godz. 15, poczem zabawa do białego rana. Wymarsz o godzinie 13,50 z przed Szkoły Przemysłowej. Wozy wycieczkowe będą oczekiwały gości przy ostatnim przystanku na Wilczaku. Niespodzianek będzie bardzo dużo. Pocztowcy zapraszają serdecznie wszystkie sfery naszego obywatelstwa do Prądów.

W sobotę dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w „Strzelnicy" staraniem Ch. Z Z. zabawa taneczna. Dochód z niej przeznacza się cele społeczne.

Niedzielny festyn ludowy, mający się odbyć w niedzielę w „Strzelnicy", wzbudził ogromne zainteresowanie. Niskie ceny biletów wstępu umożliwią i mało zamożnym zapoznać się z występami dzielnego Chóru Kolejarzy i znakomitej orkiestry kolejowej. Śpiewy i muzyka mają być zwierciadłem Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaków, na którym wspomniany Chór zdobył uznanie najznakomitszych krytyków. Szczegóły w plakatach.

Wenta Tow. Powstańców i Wojaków Bielawki-Skrzetuska odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 14 w lesie przy szosie Gdańskiej za Szkołą Podchorążych. Komitet zabawowy przygotowuje cały szereg niespodzianek.

Wielką zabawą latową połączoną z różnemi niespodziankami urządza w niedzielę dnia 7 lipca br. w Fordonie w ślicznym ogrodzie Strzelnicy p. Niewiteckiego „Rodzina Policyjna" powiatu bydgoskiego w Bydgoszczy. Początek zabawy o godz. 15. Wieczorem zabawa taneczna na sali. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Specjalny autobus wyjeżdża z Bydgoszczy o godz. 3. W razie niepogody koncert na sali.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole urządza w przyszłą niedzielę 7 bm. wycieczkę do Opławca. Na miejscu przygotowuje się moc niespodzianek. Wyjazd o godz. 1 popoł. z małego dworca.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Wczorajsza premjera filmu, osnutego na tle stosunków arystokracji austrjackiej, musiał się podobać dla wielu zalet tego doskonałego obrazu. Artyści z L. Joy i J. Schildkrautem na czele, stworzyli piękną całość **„Księżniczki Dunaju".** Nadprogram nieśmiertelny Charlie Chaplin w własnej komedji 3-aktowej p. t. **„Charlie w opałach"** oraz rozmaitości bardzo interesujące.

NOWOŚCI wyświetla dziś ostatni raz cieszące się uznaniem publiczności rewelacyjne arcydzieło filmowe p. t. **„Świat nocy"**, dramat zaczerpnięty z życia chińskiego.

MARYSIEŃKA wyświetla jeszcze film niemiecki z czasów wojny światowej p. t. **„Bracia".**

CORSO. Dziś premjera wielkiej epopei morskiej, podług znanej powieści Leonidasa Andrejewa p. t. **„Zatoka Śmierci".** Jest to wstrząsający do głębi dramat, który rozegrał się na półwyspie Morza Czarnego, zwanym „Latarnią Morską", w czasie wojny rosyjsko-japońskiej. Ilustruje on żywo straszne stosunki, panujące w ówczesnej Rosji. Przed oczyma widza przesuwa się grozą przejmująca tragedja rodziny Iwana Razdolnego mechanika, która padła ofiarą krwiożerczaści i okrucieństwa satrapy rosyjskiego — komendanta załogi Beg-Agamałowa. Nadprogram **„Pierwsze Północne Targi w Wilnie"** i **„Z całego świata".**

Dział społeczny.

Polskie niebezpieczeństwo.

W pismach niemieckich rozważa się od dłuższego czasu statystykę wzrostu wzgl. spadku liczby ludności. W związku z temi badaniami podkreślają koła nacjonalistyczne Niemiec nie bez niepokoju, że liczba ludności Niemiec ostatnio nie wzrasta, liczba urodzin zaś wyraźnie się cofa. Jeden z statystyków niemieckich naprowadził fakt ten na myśl porównania danych statystycznych z różnych państw, a owocem tych dociekań są rewelacyjne wynurzenia całego szeregu pism niemieckich, które odkryły nowe polskie niebezpieczeństwo. Okazuje się bowiem, że liczba urodzin w Polsce, liczącej 30.000.000 ludności, równa się liczbie urodzin w Niemczech, posiadających 64 miljony mieszkańców. Śmiertelność zaś jest w Niemczech mimo okrzyczanych jako najwzorowsze stosunków sanitarnych większa aniżeli w Polsce, z której urządzeń Niemcy tak skwapliwie kpią i szydzą.

Polacy liczbą zawieranych rocznie małżeństw biją wszystkie narody. W roku ub. na 350 tysięcy par dorastającej młodzieży, 300 tysięcy par wstąpiło w związki małżeńskie.

Statystycy niemieccy obliczają, że w niedalekiej już przyszłości Polska uzyska przewagę liczebną nad jej zachodnimi sąsiadami.

Czyżby te odkrycia wpłynęły na ożywienie się urzędowej polityki niemieckiej w kierunku przyspieszenia rewizji granic? Być może. Należy się jednak spodziewać ofenzywy przeciw ujawnionej żywotności narodu polskiego, także na innem polu. Wiadomo, że podstawą zdrowego rozwoju narodu jest moralne życie rodziny. Niemcy będą się więc starali rozbić życie rodzinne w Polsce przez podważanie moralności i znaczenia małżeństw religijnych. Nie brak im przecież pomocników w Polsce. Są nimi socjaliści i różne inne typy „wyzwolone". A może rozpoczęta właśnie walka z Kościołem, ślubami kocielnemi i religijnem wychowaniem młodzieży stoi w związku z niemiecką ofenzywą na żywotność narodu polskiego? Wartoby się tej walce przyjrzeć i z tego punktu widzenia.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zwołane na sobotę

zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. **nie** odbędzie się z powodu wyjazdu kilku członków zarządu na P. W. K.

Posiedzenie odbędzie się na początku przyszłego tygodnia. Termin zostanie podany do wiadomości na tem miejscu.

Przewodniczący.

— **Zguba.** Dnia 28 ubm. przy wsiadaniu w Brzozie do pociągu odjeżdżającego do Bydgoszczy o godz. 23,20 zgubiła pewna pani torebkę damską skórzaną koloru żółtego z zawartością różnych dokumentów i innych drobnych rzeczy, oraz około 7 złotych gotówki. Z uwagi na to, że rzeczy te przedstawiają jedynie wartość dla osoby, która torebkę zgubiła, łaskawy znalazca zechce ją zwrócić pod adresem jaki się w dokumentach znajduje, bądź też złoży u naczelnika stacji w Brzozie wzgl. w Bydgoszczy. Pieniądze zaś mogą być zatrzymane, tytułem nagrody za wydanie zguby.

— **Kradzież roweru.** Dn. 2 bm. p. Stanisławowi Witkowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Szczecińskiej 1, skradziono z sieni tegoż domu rower męski, wartości 250 zł.

ZE SPORTU.

Eliminacyjny bieg kolarski.

Sekcja kolarska K. S. Polonja urządza w nadch. niedzielę 7 bm. eliminacyjny bieg do mistrzostw Polski, w którym zmierzą swe siły wszyscy najlepsi kolarze bydgoscy, stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Bieg ten na trasie ok. 180 klm. prowadzi przez: Szubin, Żnin, Gniezno, Trzemeszno, Mogilno, Inowrocław, Bydgoszcz. Meta na Stadjonie Miejskim, podczas meczu piłki. T. K. S. Polonja około godz. 5 popoł.

Wzywa się, wszyskich czujących się na siłach kolarzy, tak stowarz. jak i niestowarzyszonych do zgłaszania swego udziału i to na ręce p. Fel. Więcka, ul. 3-go Maja 14a. Wpisowe wynosi 3 zł od zawodnika. Zbiórka zawodników, wydanie numerów, objaśnienie trasy i przepisów, w „Resursie Kupieckiej' w niedzielę o godz. 7 rano. Cenne nagrody i proporcjonalna do ilości zawodników, ilość żetonów, rozdane zostaną w niedzielę wiecz. w Resursie na koleżeńskiej fidułce. Między innemi piękną nagrodę ofiarował znany sympatyk sportu p. Z. Ciupek, właśc. Bristolu. Auto dla sędziów ofiarowała sławna bydgoska firma rowerów W. Jahr z ulicy Dworcowej.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Koła Szwederowo odbędzie się **w sobotę** dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem w salce p. Kołodzieja, ul. Ugory róg Konopnej.

Na porządku dziennym: a) sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy, b) sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Poznaniu, c) referat p. radnego Wejmana na temat: Zakłady przemysłowe miasta Bydogszczy i ich wydzielenie z ogólnej administracji.

Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Powst. i Woj. Skrzetusko - Bielawy. Półroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 6 lipca br. o godz. 20 w sali p. Ferenca. Zebranie zarządu odbędzie się o godzinie 19,30.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Lekcja śpiewu w czwartek 4 bm. o 8-ej.

Baczność, szoferzy! Zebranie Związku Szoferów odbywa się w każdą pierwszą sobotę po pierwszym, w „Harmonji".

„Sokół" V, Okole-Wilczak. Treningi lekkoatletyczne odbywają się we wtorki i piątki o 6-ej u Kocerki. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Polskie Zjednocz. Drobnych Kupców. Kwartalne zebranie w niedzielę 7 bm. o 16,30 u Mellera, Plac Piastowski 2.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. We czwartek w Strzelnicy o godz. 20 zebranie. W razie pogody przed zebraniem wspólna fotografja w ogrodzie.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę, dn. 7 bm. wspólna wycieczka do Fordonu i Brdyujścia na regaty. Zbiórka o 9-ej rano przed główną pocztą, ul. Jagiellońska.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddz. jutro w piątek o 7-ej.

Żywy Różaniec Panien przy kościele Św. Trójcy. Zebranie zelatorek dziś w czwartek o godz. 7 w salce parafjalnej.

Klub Mandolinistów „Lutnia". Lekcja dla początkujących dziś o 20-ej w Domu Czeladzi. Wieczorek odbędzie się 6 bm. o godz. 20-tej w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Gwiazda" pozy kościele Św. Trójcy. Zebranie dziś w czwartek o 7,30 w salce parafjalnej.

„Dzwon". Dziś, w czwartek o 20-ej zebranie w auli szkoły na Okolu. Goście mile widziani.

K. S. „Astoria". Treningi piłkarskie pod kierownictwem kol. Ciaputy odbywać się będą w każdy czwartek dla druż. I. i I b, zaś w poniedziałki dla drużyny II., III. i Junjorów. — W piątek 5 bm. zebranie u Wicherta i rozdanie dyplomów.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie dn. 4 bm. o 20-ej u Mellera.

Tow. Marynarzy. Dnia 5 bm. o 19,30, w Resursie Kupieckiej, zebranie miesięczne. Wobec odbyć się mającego zjazdu delegatów poszczególnych „Tow. Marynarzy" w dniu 14 bm., przybycie wszystkich byłych marynarzy jest konieczne.

K. S. „Brda". Zebranie zarządu w czwartek o godz. 6-ej u drh. Grabowskiego, ul. Siemiradzkiego 4, II. p.

Związek Inwalidów. Plenarne zebranie odbędzie się 4 bm. o godz. 18, w Resursie Kupieckiej. Wstęp za legitymacjami.

Mydło Mixa
najlepsze
najtansze

Bank Polski płacił dnia 4. lipca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,85
funty szerlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,58
guldeny gdańskie	172,31
szylingi austrjackie	124,87
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,28

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 2 7 1929 roku.

Bydło:

A. Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	164—170
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	148—157

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	164—170
b) pełnomięsiste młodsze	148—158
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—138

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	170—160
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—154
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	136—144
d) miernie odżywione krowy i jałówki	110—118
e) licho odżywione krowy i jałówki	080—100

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	230—240
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	200—220
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	180—196
e) liche ssaki	150—170

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	136—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	126—132
c) miernie odżywione skopy i owce	112—120

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	248—256
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	238—244
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	230—236
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	220—226
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—214
f) maciory i późne kastraty	190—200

Stan wody Wisły w dniu 4 lipca rano: Płock 0,72, Toruń 0,72, Fordon 0,76, Chełmno 0, 64, Grudziądz 0,86, Korzeniewo 1,08, Piekło 0,28, Tczew 0,20, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,52.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Wafle
w wszelkich gatunkach poleca Wytwornia wafli, Wichorja Sienkiewicza 32 tel. 1725. 17638

SPRZEDAŻE

Majątek
na Pomorzu, 1250 mórg, w tem pod pług ca. 820 mórg, ziemia pszenno-buraczana i pod koniczynę. 160 mórg lasu 50 — 60 letni przeważnie sosna, także dębina i buczyna, 200 mórg łąki, 36 mórg pastwisk, parki, ogród owocowy. Dwór 9 pokoj. Zabudow. gospodarcze i robotnicze masywne, bardzo obszerne i w dobrym stanie budowl. Inwentarz żywy i martwy, dobry i komplet. Cena 500.000 zł. Wpłaty 100—150.000 zł. Resztę podług ugody. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska nr. 2. (17619)

Majątek
2000 mórg — 1200 mórg pod pług, pszenno-buraczana i pod koniczynę oraz las, pastwiska. Inwentarz żywy i martwy komplet. Dwór 11 pokoj. masywne i obszerne zabudowania, blisko szosy i stacji kolejowej. Cena 800.000 zł. Wpłaty 250 do 300.000 zł. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska 2. (17620

Majątek
620 mórg — 418 mórg pod pług, pszenno - buraczana i pod koniczynę — 200 mórg lasu oraz łąki pastwiska, zabudowania masywne. Inwentarz żywy i martwy komplet. Cena 250.000 zł., wpłaty 120.000 zł. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska nr. 2. (17621

Gospodarstwo
288 mórg pszennej ziemi pod koniczynę, dobry żywy i martwy inwentarz, dobre zabudowanie. Cena 120.000 zł, wpłatę 50—60.000 zł. T. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska 2. 19624

Gospodarstwo
130 mórg z cegielnią dobrze prosperującą, zupełnie przy szosie i kolei, ziemia pszenno-buraczana zabudowania i inwentarz dobre. Cena 100.000 zł, wpłatę 50.000 zł resztę na długie lata. Oprócz powyższego wiele innych większych i mniejszych majątków i gospodarstw. Zgłoszenia przyjmuje T. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska 2. 17624

Młyn
parowy na Pomorzu, bardzo obficie prosperujący przemiał 600 ctr na dobę. Urządzenia nowej konstrukcji. Spichlerz i silo na 80 wagonów zboża. Komfort. Palacz z centr. ogrzew., elektryczne oświetlenie. Zupełnie przy stacji kolej. i szosie w bardzo dobrej okolicy na Pomorzu. Objekt prywatny, prześl. park i ogród owocowy. Cena 400.000 zł. Wpłaty 150—200.000 zł. Resztę na długie lata. Zamiana ewtl. na dom lub majątek 300—1000 mórg. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska 2. (17623)

KUPNA

Wózek
dziecięcy kupię. Sienkiewicza 32, parter. 17637

LEKCJE

Udzielam
lekcji ondulacji tanio. Zduny 1. III ptr. 9661

Kto
zechciałby za niskiem wynagrodzeniem przygotować starszą i pilną panienkę do matury? Łask. zgłosz. pod „Poważna" do Dzien. Bydg. (17566

POSADY WOLNE

Doświadczony
placmistrz, dobry fachowiec, energiczny potrzebny od 1. 8. 29 na dwugatrowy tartak w dużem mieście. Oferty z odpisami świadectw i referencjami oraz z żądaniem pensji nadesłać do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „150" 17604

Stenotypistka
ze znajomością stenografji potrzebna natychmiast do poważnego przedsiębiorstwa. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Stanobel". 17569

Elektromonterzy
mogą się zgłosić. Inż. M. Brukarzewicz, ul. Toruńska 181. 17627

Posługaczka
poszukiwana dwa razy tygodniowo. Długa 19, II ptr. lewo. 17575

Potrzebna
porządna i poczciwa dziewczyna, która umie gotować i piec i do wszelkiej pracy w kuchni na majątek w okolicy Bydgoszczy najchętniej ze wsi może się zgłosić. Wtorek o 3, Pl. Poznański 13, I ptr. p. 17570

Dziewczyna
do dzieci potrzebna zaraz 15—16 lat. Ustronie 11, I. p. 17636

Ucznia
chętnego i rzetelnego przyjmie Centrala Optyczna, St. Zakaszewski, ul. Gdańska 7. (17557

Dziewczę
lepsze do dziecka przyjmę Grunwaldzka 146. 17634

Obsługa
potrzebną Sw. Trójcy 22a I prawo. 9679

Podręczna
do bielizny potrzebna. Sienkiewicza 41, Janowska, 9663

Dziewczyna
do lekkiej pracy domowej potrzebna. Perfumerja ul. Gdańska 39. 9665

Ucznia
uzdolnionego i rzetelnego przyjmie. J. Kaźmierczyk, mistrz malarski, Jagiellońska 44. 17584

Służąca
potrzebna zaraz. Św. Trójcy nr. 27, skład robótek ręcznych. (17593

Służąca
z gotowaniem, lubiąca dzieci może się zgłosić, od 15 lipca. Jasna 13, H. Powałowska, skład. 17577

Służąca
potrzebna zaraz. Podgórna nr. 17, gospodarz. 17585

Uczeń
biurowy może się zgłosić. Baranowski i Ska, Dworcowa 4. (9668

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista
z repertuarem wolny. Zgł. do filji Dz. Bydg. Torunń, pod nr. „55". (17605

DZIERŻAWY

Jasne ubikacje
nadające się na skład fabryczny, położone na I piętrze do oddania. Ulica Mazowiecka 34. (17601

Poszukuję
oberży - karczmy celem dzierżawy w dobrej okolicy ze salką, oraz kilka mórg roli, chociaż bez koncesji, posiadam własną w ruchliwej wiosce lub mniejszem miasteczku. Oferty oraz dokładne warunki, wysokość dzierżawy do Dzien. Bydg. pod „Oberża". 17612

Dzierżawa
na Pomorzu, obszaru 1100 mórg, 750 mórg pod pług 300 mórg łąki, 50 mórg pastwisk. Ziemia pszenno-buraczana pod koniczynę i dobra żytnia. Tenuta dzierżawna 40 funtów z morgi, do objęcia 100.000 zł. potrzeba. Jankowski, Tuchola, Pomorze, Szosa Bydgoska 2. (17622

MIESZKANIA

Mieszkanie
1 — 6 pokoi z kuchnią czynsz roczny wskaże. „Ostoja" Dworcowa 59. 9671

5—7 pokojowe
mieszkanie nadające się na biuro adwokackie poszukuję. Zgłosz. w Dzien. Bydg. 17618

Mieszkania
1-pok. i kuchnia 700 zł roczny czynsz, 2 pokoje tanio od gospodarzy wskaże „Norma" Gdańska 24. 9657

Mieszkanie
2 — 7 pokojowe wskaże „Rolpol" Gamma 2. 6659

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Gamma 2, II ptr. 9643

Pokoju
próżnego poszukuje Brząkała, Sienkiewicza 13. 9682

Pokój
eleg. umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, I ptr. prawo. 9676

Pokój
wspólny dla pani Dworcowa. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 9655

Spólny
pokój do wynajęcia. Podwale 17. (17574

Pokój
umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Sw. Trójcy 22a I prawo. 9680

Pokój
umeblowany do wynajęcia Św. Trójcy 6a, I p. lewo. 17632

Dyrektor
Akc. Tow. poszukuje 1 lub 2 pokoje, mogą być bez mebli na parterze lub I piętrze, dobrze zapłaci, rejon od Placu Wolności do Krasińskiego. Zgłosz. pod „B. B." do Dz. Bydg. 17617

Pokój
Hetmańska 13, II ptr. 9664

1—2 pokoje
umeblowane razem lub pojedyńczo z używaniem kuchni do wynajęcia dla panów lub pań. Nakielska nr. 8, Chojecka. 9660

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, parter prawo. 9662

Pokój (17667
dla panienki do wynajęcia. Długa 7, II piętro.

Pokój
miły, swobodny z całem obfitem smacznem utrzymaniem oraz z praniem dla jednego lub dwóch kulturalnych panów, nie drogo natychmiast do wynajęcia. Zgł. Kanałowa 2, parter. (17568

Pokój
umebl. do wynajęcia i garaż. Ulica Ustronie 11 u gospodarza. (17571

RÓŻNE

400 zł
pensji dam za udzielenie pożyczki hipotecznej 5 do 10 tys. zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Poważne biuro". (17596

200 zł
pożyczki na dobry zastaw i procent poszukuje się. Oferty do Dz. Bydg. pod „Potrzebny". (17586

Wkładając
5000 zł, będziesz miał stałego dochodu od 300—1000 zł miesięcznie. Listownie do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kleos". (9678

Z okazji
naszego wyjazdu z Bydgoszczy do Gdyni zasyłamy wszystkim naszym przyjaciołom i znajomym serdeczne pozdrowienia. B. Kolasiński, restaurator, Orła 4. (9675

Zaginął
pies jamnik proszę oddać ul. Długosza 13 II l. 9681

Wilczyca
przybłąkała się proszę odebrać zaraz. Jagiellońska nr. 50, p. l. 9666

MATRYMONJALNE

Przystojna
wysoka szatynka stała urzędniczka państw. pozna tylko wykształconego stałych zasad i prawego charakteru na odpowiedniem stanowisku pana w wieku 40—50 lat. Cel małżeński i dalsza współpraca. Poważne zgł. proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Psyche" (17556

POLECENIA

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

6 fotografji
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza nr. 44. 9396

Rowery-części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej. „Rower", Gdańska 41. 9347

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 17587

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. 17588

Kanapy (17589
tanio. Jagiellońska 4.

Otomany 17599
okazyjnie. Jagiellońska 4.

Salon (17295
Ronowicza, Gdańska 52, farbowanie włosów w wszystkich kolorach, trwała ondulacja, pierwszorzędne wykonanie.

Samochody
reperuję na miejscu, tanio i pod gwarancją. Molski, Św. Trójcy 14, wchód z Granicznej. 9638

Kupcy!
reklamy kinowe i inne wykonuję szybko, tanio, pomysłowo. Na prowincję wysyłam. Warszawska nr. 21, I ptr. pr. 9628

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
90 mórg ziemi pszennej i pod koniczynę w najlepszej kulturze, 8 mórg dwukośnych łąk, 3 mg. ogród owocowy. Położenie 1 klm. od miasta powiatowego z powodu stosunków familijnych na sprzedaż albo zamiana na podobne. Zabudowania masywne I klasy, 3 konie, źrebak, 12 bydła w tem 8 dojn. krów, 15 świń, martwy inwentarz nadkompletny. Cena 55 000 zł Zgł. przyjmuje J. Śmieszek, Tuchola, Świecka 17. 17339

Gospodarstwo
na Pomorzu 104 morgi ziemi pszenno-buraczanej, kościół i szkoła w miejscu tanio na sprzedaż. Lubaszewski, Lisewo, stacja Kornatowo, pow. Chełmno. Informacji udzieli Lubaszewski, Mostowa 2. (17466

Gospodarstwo
12 mórg dobrej ziemi z łąkami, dobre zabudowania, stacja kol. i szkoła w miejscu, do kościoła przeszło 5 klm. szosą zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Ziegert, Gołubie poczta Szymbark pow. Kartuzy stacja kol. Gołubie. (17509

Folwark
600 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, blisko dużego miasta, przy szosie, cena 220.000, wpłaty 80.000, reszta pozostaje na hipotece dla dzieci. Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80. (17249

Kamienica (17488
II piętrowa, 20 tys. zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850.

Skład (9611
z mieszkaniem na sprzedaż. Zgł. Pomorska 40.

Jezioro
obszaru około 100 mórg, położone około 5 klm. od miasta Kościerzyny, 5 minut do stacji kolejowej Skorzewo na nowym torze Gdynia-Bydgoszcz sprzedam zaraz. Cena podług ugody. Ziegert, Gołubie poczta Szymbark powiat Kartuzy stacja kol. Gołubie. (17508

Dom
II ptr. dochód 900 zł mies. sprzedam za 120.000 zł, połowę wpłaty. Wiad. Dzien. Bydg. 17442

Dom
masywny z ogrodem i warsztatem sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (17420

Skład
kolonjalny i galanterji z domem lub bez przy ruchliwej ulicy, z powodu choroby na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Byd. (17424

Skład
towarów spożywczych (delikatesów) z przyległem mieszkaniem przy ul. Gdańskiej 41, z powodu choroby z towarem lub bez okazyjnie tanio oddam. (9470

Skład
kompletnie urządzony w dobrym punkcie sprzedam. Wiad. w Dzien. Bydg. 17441

Skład
spożywczy z towarem i 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz. Adres w Dz. Bydgoskim. 17465

Skład
nadający się litylko na drogerję przy głównej ulicy miasta powiatowego, gdzie istnieje od kilka lat interes tow. kol. natychmiast do odstąpienia. Zgłosz. do filji Dz. B. pod „Nr. 9145". 9145

Kupno okazyjne.
Samochód fabrykatu „Protos" otwarty 6-cio osobowy, kompletnie wyposażony, gotów do jazdy, jak i podwozie fabrykatu „Hansa" nadające się na samochód osobowy, lub półciężarowy, również gotowy do jazdy bardzo tanio do nabycia. K. Fürstenhaupt, ul. Chocimska 10, I ptr. Obejrzeć można od 8—1 godz. 9546

Hurtownia
piw i wytwórnia wód mineralnych, dobrze zaprowadzona, liczna i stała klientela, aparaty i kompletny inwentarz w najlepszym stanie, z powodu objęcia innego objektu tanio do oddania. Łaskawe of. pod „Hurt" do Dzien. Bydg. (9614

Olejarnia
kompletna, nowocześnie urządzona, prawie nowa, w ruchu do obejrzenia, skład. się z 2 hydraulicznych tłoczni do cedzenia i poboczn. maszynami, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie na sprzedaż. Łask. zgłoszenia do „Soldiner Zeitung" Soldin, Niemcy (Deutschland). (17542

Kawiarnia
i cukiernia w Gdyni, w dobrym punkcie, z werandą, piecem cukierniczym, z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Cena 10.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kawiarnia". 17515

Obraz (9617
wielki, olejny i wstawka do palmy jasno dębowa tanio na sprzedaż. Skład komisowy Pomorska 6.

Wirówka
i maślarka tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 17. 17559

Taksometr
używany sprzedam. Grunwaldzka 17. 17558

Wóz
roboczy 3" sprzedam. Pawski, Inflantska 73, Prądy. (17609

Półmisek
kryształowy tanio na sprzedaż. Chwytowo 15, I ptr. l. 17492

Tokarkę
kompl. do użytku z pociągowym spindlem 600 m/m długim do toczenia tanio na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 98. (17554

Motor
benzolowy system Akra 8 P. H. po gruntownej reperacji sprzeda korzystnie Przybylski, Szubin. 9576

Sprzedam
całkowite urządzenie składowe. Wiadomość Ks. Skorupki 99. (17547

Kompletna
sypialka sosnowa na sprzedaż. Warszawska 14, II piętro lewo. (9538

Motocykl
3 P. S. gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 98. (17553

Motocykl
1½ K. M., z małem remontem tanio sprzedam. Pawlikowski, Strzelecka róg Piotrkowskiej. (17426

Myśliwską
broń sprzedam, Dryling 16 kule 9,3 fuzja 6 strzałowa karabinek 8 strzałowy kal. nr. 8, karabinek 10 strzałowy i karabinek jedno strzałowy cal. 7. Foto—Studjo, Gdańska 38. 9619

Radjo
sprzedam za 250 zł. Warszawska 21, I ptr. prawo. 9627

Korzystnie
sprzedam szafę i bieliźniarkę. Wiad. Gdańska 137, 1 ofic. II ptr. lewo. 9618

Samochód
nowy Chevrolet, limuzyna z koncesją i zegarem (autodoróżka) natychmiast na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Oferty pod „Auto-doróżka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9639

Samochód
Chevrolet limuzyna, samochód towarowy Chevrolet oba rok używane, korzystnie na sprzedaż. A. Glaza, Świecie n/W. Ul. Klasztorna 18. 17512

Salon
damski, orzech tanio na sprzedaż. Ul. Kordeckiego 34 b, parter. (9615

Dwa rowery
dobrze utrzymane sprzeda Nowy Rynek 10, parter lewo. (17543

Patefon
Cetowey sprzedaje Długa nr. 33, II ptr. 17456

Trąbkę C—B
sprzeda Jezuicka 17. 17544

Gramofon
i rower okazyjnie sprzeda Grunwaldzka 146. 17545

Maszynę
do szycia Singera jak nową sprzedam. Gdańska nr. 75c m. 6. 9645

Wózek
ręczny 4 kołowy, mocny jak nowy na sprzedaż. Błonia 3, II ptr. l. (9633

Jaja
natłuczone, codziennie świeże bardzo tanio oddaje Goldrei, Król. Jadwigi 18. 9646

KUPNA

Rower
w dobrym stanie z wolnym biegiem kupię. Wiad. Księgarnia Plac Teatralny. 17476

Krzesło
wózkowe dla chorego używane lub nowe kupię zaraz, Ul. Kwiatowa 3, parter prawo (9613

Fotel
na kółkach dla chorej staruszki kupię. Zgł. Dapińska, Siemiradzkiego 9, p. prawo. (17527

Zaraz
kupię dom ze składem od właściciela. Płacę 7—8 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład". (17539

Kupię
jadalkę i futro męskie. Łaskawe oferty pod „F. J." do Dz. Bydg. 17572

NAUKA

W popołudniowych
godzinach jest wolne pianino do ćwiczeń. Adres w filji Dz. Bydg. 9644

POSADY WOLNE

Agenci
zdolni, wymowni, do odwiedzania tylko rolników, na zasilającą paszę i chem. tłuszcze zaraz, za wysoką zaraz wypłacalną prowizją i dzienne spezy poszukiwani. Dwa znaczki (50 gr.) na odpowiedź. Of. pod „A. B." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9551

Dzielna
ekspedjentka branży galanteryjnej bielizny i manufaktury od 1. 8. br. potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw do filji Dz. Bydg. pod „321". 9606

Posadę
otrzyma młody człowiek obeznany w sprawach robotniczych i bankowych jeżeli pożyczy młodemu przedsiębiorstwu 3—5 tys. zł. Of. do Dz. Bydg. pod „F. 13". (17425

Potrzebny
jeden ekspedjent do składu towarów kolonjalnych i żelaza jeden pomocnik handlowy jako podróżujący za stałą pensją i prowizją. Zgł. z odpis. świadectw uprasza A. Brzeski Kartuzy. (17473

Doświadczonego
pomocnika zegarmistrzowskiego oraz doświadczoną ekspedjentkę do składu jubilerskiego potrzebuję zaraz lub później (upr. fotografję) B. Majchrowicz, Toruń, Król. Jadwigi 5. 17479

Czeladnik
kołodziejski z dłuższą praktyką potrzebny zaraz na stałą posadę. Matczyński, kołodziejstwo, Morzewo poczta Kaczory pow. Chodzież. (17505

2 czeladników
zduńskich i chłopaka do pracy poszukuje Jan Suchomski, mistrz zduński Pod blankami 18, podw. 17546

Młodszy (17507
pomocnik malarski może się natychmiast zgłosić. Fr. Schilling, mistrz malarski, Nowy Tomyśl.

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Wilczak, Malborska nr. 20. 17583

Panienkę
jako biuralistkę poszukuję zaraz z dobrym charakterem pisma. A. Glaza, Skład maszyn i rowerów. Swiecie n/W. 17511

Blacharzy
2 dzielnych, poszukuję na stałą pracę zaraz. St. Szykowny, Żnin, tel. 81. (17471

Poszukuję
dzielnego pomocnika malarskiego zaraz. T. Targański, mistrz malarski, Bukowiec, Pomorze. 17462

Piekarz-cukiernik
potrzebny zaraz. Adamczak, Inowrocław, Dworcowa 26. (9622

Potrzebne
są 2 dziewczyny z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych i doju krów, zasługa podług umowy. Goncerzewiczowa, Wudzynek, p. Kotomierz. 17525

Gospodyni (17294
dobra kucharka na kuchnię warszawską może się zgłosić do Kasyna oficerskiego Szkoły Pilotów przy Szubińskiej szosie.

Gosposia-kucharka
potrzebna na wiejskie probostwo. Of. z podaniem wieku, wymagań z odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod „G. W." (17626

Dojarz
potrzebny zaraz do 20 krów dojnych, posada stała i dobrze płatna. Oferty pod „Dojarz" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9640

Gospodyni-kucharka
potrzebna na wieś zaraz. Zgł. przyjmie Tomaszewska, Okole, Grunwaldzka nr. 8. (17561

Kucharka
również do prac domowych z dobremi świadectwami zaraz. Zgłosz. Jagiellońska 5. (9648

Kobieta
do uprzątania na przedpołudnie potrzebna. Reich, Okole, Grunwaldzka 135, II piętro. (17506

Ucznia
do zawodu fryzjerskiego poszukuje Gomulski, Gdańska 97 a. (9652

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Hetmańska 19. (9588

Uczeń
młynarski może się zaraz zgłosić do młyna motorowego. W. Ronatowicz, Mogilno. 17492

Uczennica
do kroju i szycia może się zgłosić. Grunwaldzka nr. 142, II. (17608

POSADY POSZUKUJĄ

Złotę
2000 zł, za otrzymanie posady biurowego, magazyniera, inkasenta, bufetowego i t. p. Łaskawe zgł. proszę pod „Kupiec" do Dz. Bydg. 17461

Student
powazny wyjedzie na kondycję: polski, łacina, francuski. Oferty: Warszawa, Cicha 4—3. p. Wojnowska. (17397

Leśnik
żonaty, lat 25, z 8 letnią praktyką i ukończoną szkołą dla leśniczych w Margoninie, dotychczas w służbie, poszukuje posady zaraz lub później, na większych obszarach leśnych, albo też w mniejszych urzędach leśnych, parafjalnych. Zgł. pod „Leśnik" do Dz. Bydg. 17513

Panienka
umiejąca szyć i robótki, poszukuje posady. Adres wskaże Dz. Bydg. (17528

Poszukuję (17504
posady, z ukończeniem Miejskiej Szkoły Handlowej. Wrazie objęcia posady pierwsze dwa miesiące bezpłatnie jako praktykę. Adres B. Jajkówna, ul. Łucka 5, Bydgoszcz.

Fryzjerka
i manicurzystka poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenie do Dz. Bydg. pod. „C. D". 17548

Kucharka
samodzielna poszukuje posady u samotnego państwa zaraz lub później. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielna". (9649

DZIERŻAWY

Letnisko
w pięknej lesistej miejscowości pod Bydgoszczą, pokoje z całem utrzymaniem do wynajęcia. Prądy 20, „Wila Toska". 9625

Rzeźnictwo
w Toruniu dobry punkt z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo" Toruń. 17372

Skład
nadający się na każdą branżę przy głównej ulicy zaraz do odstąpienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład" 9642

Lokal
z przyległym pokojem zaraz do wydzierżawienia. Nadaje się na pracownię cholewek. Wiad. udzieli filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9636

Skład
nadający się na drogerję przy głównej ul. miasta powiatowego zaraz tanio do odstąpienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład". 9641

Kto
ma skład nadający się na fryzjerstwo damskie i męskie proszę o zgłoszenie pod „Spółka" do filji Dz. Bydg. 9592

Dzierżawa
260 mórg buraczanej ziemi, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, na 10 lat, przejęcie 30.000. 100 mórg pszennej ziemi, młyn wodny, przejęcie 15.000. Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa nr. 80. (17248

Ubikacja (17522
nadająca się na wszelkie przedsiębiorstwa zaraz do wynajęcia. Zgł. Pod blankami 12, u gospodyni.

Skład
z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Szubin, ul. 3 Maja 12. 17523

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 wzgl. 6 pokojowe wśródmieściu, światło elektr., gaz, łazienka, wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgł. Kulpa, Sniadeckich nr. 48 a. (9560

Ostrzega się
dzierżawić mieszkanie od p. Wojciecha Paliwody, byłego męża właścicielki posiadłości. Strzelecka 83. (17524)

Pokój
z kuchnią wydzierżawię bezdzietnemu inteligentnemu małżeństwu. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Mała wilka". (9629

Poszukuje
zaraz wzgl. od 15 VII 29 r. mieszkania 2—4 pokojowego, wzgl. 2 większe pokoje próżne z używaniem kuchni młode małżeństwo wprost od gospodarza. Płaci czynsz z góry. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9637

Odstąpię
korzystnie 5 pokoi, centrum, wygody. Oferty z podaniem adresu do filji Dz. Bydg. pod „23581". (9631

POKOJE

Inteligentna
panienka poszukuje skromnie umeblowanego pokoju bez pościeli. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. M". 17573

Samotna
starsza panna poszukuje pokoju, ewentl. za szycie. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Skromna". (17563

Duży
słoneczny, ładnie umebl. pokój z elektr. światłem dla 1 lub 2 panów od 15. lipca b. r. do wynajęcia. Piotra Skargi 6, part. l. 17487

2 pokoje
duże, umeblowane łącznie lub pojedyńczo do wynajęcia zaraz. Słowackiego 1, m. 5. 9621

Pokój
umebl. do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, pt. 17529

Pokój (9624
do wynajęcia. Świętojańska 20, podwórze I ptr.

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich 40, I piętro. (9623

Elegancki
pokój u sympatycznej pani do wynajęcia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (9632

Pokój (17578
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. — Okole, Graniczna 12 a.

Pokój (9647
umebl. dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Zamojskiego 8, III piętro.

Pokoje
ładne, dobrze umeblowane wynajmę. Gołębia 105. (17565

2 pokoje
umebl. z kuchnią wynajmie. Chełmińska 16. (17560

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia zaraz lub od 15. dla solidnego pana lub wspólny dla dwuch, pościel pożądana. Śniadeckich 31, III ptr. Niszczota. (9626

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 117, I piętro prawo. (17581

RÓŻNE

Obiady
domowe, kuchnia warszawska, ukraińska, jarska. Wileńska 6, parter prawo. 9634

Rubinkowo
dwór pod Toruniem poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem po 7,50. Dobre odżywienie wygodna komunikacja, okolica bezwzględnie sucha. Toruń skrz. pocztowa 33, telefon 509. 17371

Właściciel
domu poszukuje kilka tys. zł. da wysoki procent. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgł. Gamma 2, Rolpol. 9635

Wspólnika
z gotówką około 50,000 zł do budowy maszyn w mniejszem mieście poszukuje się zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „1887". 17510

Samochód
osobowy do wynajęcia. Tel. 327. (9650

Zgubiłem
dowód tożsamości kolejowej nr. 16994. Józef Klein, Bydgoszcz, Wileńska 9. (9562

Ostrzeżenie!
Wobec tego, że pan Zygmunt Szczerbicki został zwolniony z dotychczas zajmowanego stanowiska w naszem przedsiębiorstwie, ostrzegamy naszą klientelę przed zawarciem z nim jakichkolwiekbądź tranzakcyj, gdyż za takowe nie odpowiadamy. Riedel & Słowiński. 17305

Dnia 28 czerwca br.
skradziono blanko-weksel na zł 300, akceptant Władysław Deja, żyrant Wojciech Arkita który unieważniam. W. Deja. (17564

2 weksle
d. blanko 11. 6. p. Piotr Loose z wyst. Katarzyna Grodecka. I żyr. Leonard Janowski II żyr. Marjanna Janowska, unieważniam. Katarzyna Grodecka. (9612

Pies
łańcuchowy zaginął. Oddać Ugory 17. 17521

Od kilku
dni zaginął wilk (Boj). U kogo by się znajdował lub wiedział o takowym proszę przyprowadzić lub zawiadomić za wynagrodzeniem. Ul. Kordeckiego 6, Jabłoński. 17580

Panią
przy której zająłem wczoraj w kinie Kristal ostatnie miejsce w rzędzie rezerwowym po prawicy jej proszę grzecznie o adres, pod „Redunek" do Dz. B, 17555

Która
z pań, osamotniona, bezdzietna posiadająca mieszkanie przyjmie osamotnionego pana handlowca. Cel współpraca. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaufanie". 17562

Urzędniczka
z średniego stanu lat 24, pragnie mieć opiekę męską w czasie wakacji. Kto z inteligentnych panów towarzyszyłby w podróży na jakiekolwiek letnisko?. Oferty pod „Solidny" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9630

MATRYMONJALNE

Kawaler
przystojny, lat 24, ciemno blondyn posiadaj. warsztat reperacyjny maszyn, 3 pokoje i kuchnia w dzierżawie poszukuje panny Wielkopolanki, lat 18—24, wykształconej, posiadającej 12—15 tys. zł gotówki. Panie którem zależy na dobrym pożyciu małżeńskiem raczą swe oferty nadesłać z fotografją do Dz. Bydg. pod „Spieszne". 17514

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
170 mórg pszenno-buracz. ziemi, żywy inwentarz, 6 koni, 25 sztuk bydła, świnie i drób, martwy nadkomplet, zabudowanie masywne, dom 6 pokoi, cena 80 tys. zł poleca „Stella" Dworcowa 64. 9654

Lodówka
(wielka szafa) nadająca się dla rzeźnika, lub kolonjalki tanio na sprzedaż. Skład Komisowy Pomorska 6. (9656

Dom
II piętr. z ogrodem owocowym przy tramwaju, cena 30 tys. zł, wpłaty 18 tys. zł. — Dom I ptr. z ogrodem, cena 14 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca biuro „Stella" Dworcowa 64. (9653

Domy
od 10—300 tys. zł, gospodarstwa, młyny poleca „Ostoja" Dworcowa 59. tel. 1105. 9672

8 białych
piecy kaflowych na sprzedaż. Ulica Mazowiecka 34. 17600

Dom
I-piętrowy i parterowy dwie morgi roli, ogród, chlewy korzystnie do nabycia. Wiad. Św. Trójcy nr. 6a, I p. lewo. 17631

Piekarnia
3500 z mieszkaniem, centrum na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 41, piekarnia. 9670

Skład
kolonjalny, mieszkanie za 2000 zł odda „Rolpol". Bydgoszcz, Gamma 2 (9658

Sypialnia
biała zaraz na sprzedaż. Podwale 14. (17610

Młyn
wodnomotorowy, przy Bydgoszczy, 10 mórg ziemi tanio na sprzedaż. Wpłaty około 15 tys., cena podług ugody. Zgłosz. pod „442" do Dz. Bydg. 17611

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz do odstąpienia. Fr. Gruss, Toruń-Mokre, Wybickiego 40. (17606

Skład
spożywczy z towarem i mieszkaniem za 1.600 zł do objęcia. Adres w filji Dz. Bydg. Toruń. (17607

Na sprzedaż
pompa kompletna Ugory nr. 12. 17635

Jadalnię
dąb (czarny) sprzedam. Grunwaldzka 146. 17633

Koń
starszy średni i lekkie szory kompletne tanio na sprzedaż. Nowy Rynek Rest. Hammer. (9674

Spedytorstwo
kolejowe, bezkonkurencyjne, w mieście powiatowem zaraz na sprzedaż. Zgł. do Agentury Dz. Bydg. Pleszew, Rynek Kiosk. (17613

Samochód
2 osobowy w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Baranowski, Dworcowa 4. 9669

Wózek
dziecięcy sportowy sprzedam. Dworcowa 18, III ptr, 9667

Bufet
i kredens natychmiast sprzedam. Stolarnia, Wileńska 11. 9683

Rower
mało używany z wolnym biegiem sprzedam. Rozmiarek, skład kolonjalny, Gdańska 71. 17576

Jadalnia
i sypialnia korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4, stolarnia. (17592

Skórzaną
kurtkę na średnią figurę sprzedam. Nowy Rynek, Restauracja Hammer. 9673

Motocykl
dobrze utrzymany sprzedam zaraz. Bydgoszcz-Rupienica Karpacka 22. 17630

Rower
używany na sprzedaż. Marcinkowskiego 4, I p lewo. (175[illegible]

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku **Dr. Erhardta Kraemera w Bydgoszczy,** ul. Jagiellońska nr. 12, właściciela firmy **„Gonda"** fabryka czekolady i cukrów, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 26. 6. 1929 r. o godz. 13 po poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Dr. Łasińskiego, adwokata w Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20. 8. 1929 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **25 lipca 1929 r.** o godz. 11 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **30 sierpnia 1929 r.** o godz. 10 przed poł. pokój nr. 12. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **13 lipca 1929 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (17541

Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku rolnika **Stanisława Lassoty w Kcyni** — Wójtostwo wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 25 czerwca 1929 r. o godzinie 12 przed południem postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Józefa Kozłowskiego, kupca w Kcyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 25. 7. 1929 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na **dzień 29 lipca 1929 r.** o godzinie 11 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na **dzień 26 sierpnia 1929 r.** o godz. 11 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do **dnia 25 lipca 1929 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Sąd Grodzki w Kcyni.** (17468

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu ogłasza przetarg publiczny na **wykonanie robót dekarskich przy hali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu.**

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany Urząd w Grudziądzu, ul. Stara nr. 1 za opłatą 0,50 zł.

Zamknięte i opieczętowane oferty złożyć należy do dnia **13 lipca 1929 r. godz. 12-tej** w południe w biurze P. U. B. N., gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty winien być dołączony kwit z złożonego w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% sumy ofertowej.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15. (17540

Grudziądz, dnia 1 lipca 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 lipca o godzinie 2 po południu sprzedawać będę przy **ul. Nakielskiej 64** najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą (17629

195 tys. drenów różnych rozmiarów.

r. sł. 155. **Joachimowski,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 4 lipca o godz. 6,30 po poł. sprzedawać będę przy **ul. Pomorskiej 18** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (17628

2 konie i wóz skrzyniowy.

r. sł. 529. **Joachimowski,** komornik sądowy.

Natychm. sprzedam lub wydzierżawię korzystnie

budynki moje, masywne (piętrowe)

z wszelkim urządzeniem **w Lubawie,** przy ulicy Kopernika 2, z dobrze zaprowadzoną restauracją, osobn. składem i jadłodajnią oraz przy Rynku ze sklepem rzeźnickim. Zgłoszenia przyjmuje: (17603

WŁADYSŁAW LESKI, LUBAWA.

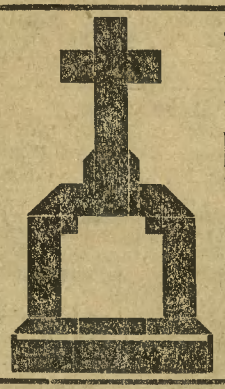

Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. (9641) Założ. 1905 r.

Licytacja upadłościowa

W sobotę, dnia 6 lipca b. r. o godzinie 10½ przed południem sprzedawać będę na składnicy u sped. **Hertzke, ul. Gdańska 131/132** następujące meble i przedmioty:

jadalnia nowoczesna kompl. dębowa, salonik, łóżka z mat., stoły, krzesła, kanapa, obrazy, krzesło na bieg., biała tonbanka, szafy do garderoby, 2 sztucery, umywalka, stojak do kwiatów, lodownia, biurka, lustra, szafki biurowe, maszyna do szycia, książki adresowe, materjały na palta i ubrania. (17614

MICHAŁ PIECHOWIAK, zaprzys. licytator i taksator Długa 8. Centrala mebli. Tel. 1651.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 6 lipca br. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1 w podwórzu** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

2 samochody osobowe, wóz roboczy, repozytorjum, ławkę stolarską, umywalkę, materjały na ubrania męskie, 10 par cholewek, ubranie męskie, maszyny do pisania, maszyny do szycia, wirówki do mleka, biurka, kanapy, leżanki, krzesła, bieliźniarki, stoły, lustra, większą ilość obuwia męsk. oraz kapeluszy damsk. i męsk. i wiele inn. rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godz. przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 4 lipca 1929 r. (17615

Magistrat - Oddział Egzekucyjny.

W sobotę, 6 bm. o godz. 10 sprzedawać będziemy na składnicy przy ul. **Dworcowej 72** przez publiczną licytację za gotówkę (17461

worek skóry ca. 40 kg., wrota żelazne magiel, kilka przyrządów dentystycznych, kilka partji dobrze utrzymanych mebli oraz **poszczególnych części urządzenia domowego.**

C. HARTWIG Sp. Akc.

MIĘDZYNARODOWI EKSPEDYTORZY.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 6 lipca 1929 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę **w Oporowie pod Łabiszynem** najwięcej dającemu za gotówkę:

bufet, kredens, kanapy, stoły, łóżka, materace, pianino, obrazy, pierzyny, stoliki, umywalki, zastawy na stoły, fotele, kolekcje ptaków i rogów, zegar, lustra, dywany i wiele innych przedmiotów.

Strzelewicz

17551) komornik sąd. z p. w **Łabiszynie.**

Majętność Zamość

12 klm. od Bydgoszczy, w pow. szubińskim położona przy stacji kolejowej Rynarzewo zostaje

rozparcelowana

na drobniejsze gospodarstwa. (17639

Reflektanci posiadając gotówkę we wysokości przynajmniej 50% ceny kupna zechcą się zgłosić **w sobotę, dnia 7. VII. br. na majątku w Zamościu.**

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Na raty

miesięcznie **18 zł.**

pierwsza wpłata **36 zł.**

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Tokarkę rewolwerową
prasę mimośrodową
(Exzenter Presse)
balans do obsługi ręcznej (17376
automat o średn. 15 mm.
poszukuje celem kupna
„Impregnacja"
Bydgoszcz, Jagiellońska 17

OSEŁKI
do kos
po cenach hurtowych poleca 17625
„Phönix"
Bydgoszcz, Marcinkowskiego 11

---

2 samochody ciężarowe

dobrze utrzymane 2 i 3 tonowe „Büssing" i „Opel" są **na sprzedaż.** (17314

Browar Kościerski
Kościerzyna

Duży regał
4 mtr. długi, 3 mtr. wysoki, 0.60 mtr. głęboki, bardzo mocny, nadaj. do towar. włókienniczych i t. d. tanio sprzeda
„Phönix" 17626
Marcinkowskiego 11.

Fabryka cukierków

poszukuje zaraz 200—300 m² suchych ubikacji w centrum miasta. Spieszne oferty do (17598

„Par" Bydgoszcz,
ul. Dworcowa 72 pod 55, 177.

Skład

z mieszkaniem ewtl. warsztatem w Mogilnie w Rynku wprost od gospodarza zaraz do wydzierżawienia.

W. Złotowicz,
ul. Jagiełły 20. (17516

Lokalu
większego na warsztaty poszukuje „Wiol" Sienkiewicza 44. (9677

KĄPIEL

rzeczno-słoneczna

po wyczyszczeniu i odnowieniu plaży **(przy cegielni Petersona)** **otwarta**

Zimny bufet na miejscu. (17503

W niedziele i czwartki koncert. J. Wójcik.

Światowa firma poszukuje
poważnych i dzielnych

reprezentantów

Proponuje prowizję i pensję. Przy wyjazdach zwrot kosztów podróży i dyety. Oferty skierować pod „E" do Dziennika Bydgoskiego. (17422

W Banku Ludowym (okolica Poznania)
wakuje zaraz posada

urzędnika bankowca (pełnomocnika).

Wykwalifikowane siły fachowe zechcą nadesłać zgłoszenia do **administracji pisma pod nr. 2729 B. B.**

Dokładny życiorys, odpisy świadectw, podanie pensji, terminu przyjęcia posady oraz referencje należy do wniosku dołączyć. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (17549

Stenotypistka

stenografująca biegle w języku niemieckim i władająca językiem polskim

na stałe poszukiwana.

Siły początkujące wykluczone. Oferty skierować pod „Biegła" do Dz. Bydg.

17550

Poszukujemy

pierwszorzędną ekspedjentkę

do oddziału konfekcji damskiej zaraz lub później. Oferty wraz z odpisami świadectw i dołączeniem fotografji prosimy skierować: **Skrzynka pocztowa 80, Bydgoszcz.** (9620

Poszukujemy natychmiast jeszcze

10 KAMIENIARZY

do **wytłuczenia brukowca** na wyjazd. Praca akordowa.

Przedsięb. prac brukarskich i podziemn.

WALENTY GRZEŚKOWIAK - BYDGOSZCZ

Podwale 1, telefon 11-18. (17616

Przodownik

murarski

potrzebny. 17552

Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane

„RIKA" Sp. Akc.

Bydgoszcz, Maacinkowskiego 9

Fryzjerkę
dzielną poszukuje. Gorzelany, Grunwaldzka 143. (17582

Poszukuję
zaraz dzielnego kamasznika. M. Urtnowski, Swiecie n. W. Klasztorna 23. 17602

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.